№ 258. Kraków 8 Listopada — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 k.
Do każdego inseratu załączono być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i opłatami przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 7 listopada

Dzienniki francuskie piszą, że usiłowania Monsignora Chigi w celu przygotowania konkordatu między Rosyą a Stolicą Świętą nie były całkiem bezowocne. Cesarz miał obiecać, że za jego rządów nie będzie mowy o prześladowaniu rzymskich katolików, że nikt starać się nie będzie, aby między niemi szerzyć propagandę. „Niechcę, rzekł Cesarz do Nuncyusza, aby moje panowanie rozpoczęło się od kłótni religijnych; przeciwnie życzę sobie zgody. Uczyni się przeto wszystko, co tylko będzie można, aby uniknąć wszelkich sporów i zaspokoić sprawiedliwe żądania". Z innej strony, nieodpowiedziano stósownie do życzenia objawionego przez Stolicę Apostolską, aby ta mogła mieć reprezentanta ciągłego w Petersburgu. Odrzucono to żądanie z obawy, aby nieobudzić tym sposobem zbytniego nieukontentowania w niższem duchowieństwie rosyjskiem.

Niepodobna jest twierdzić stanowczo, że doniesienie powyższe dosłownie przez nas powtórzone jest prawdziwem, wszelako bezstronność każe nam wyznać, że zgadza się ono po większéj części z wiadomościami jakie nam w tym ważnym przedmiocie przesłane zostały. Pobyt ciągły nuncyusza papieskiego w Petersburgu natrafia na przeszkody polityczne raczéj niż religijne. Polityka większą tu odgrywa rolę aniżeli duchowieństwo, tak jak we wszystkich kwestyach tyczących się religii w tem państwie. Co do chęci zgody, a przynajmniéj co do chęci pewnego uwzględnienia najsłuszniejszych życzeń swych katolickich poddanych, rząd rosyjski w ostatnich czasach starał się dać tego niejakie dowody. Przychodzi nam tu z przykrością wynurzyć żal, iż nie rządu w tem wina, jeżeli jednego z najzacniejszych duchownych Królestwa Polskiego ks. Dekerta niewidzieliśmy wyniesionego na godność biskupią. Odpowiedź kapituły augustowskiéj na propozycyą komisyi rządowej była taką, iż niepozwoliła temu powszechnie szanowanemu prałatowi przyjąć godności mu ofiarowanej. Z bolesnem uczuciem ujrzano kapitułę przekładającą kogoś innego: z czego nawet komisya rządowa oświadczyła jéj wyraźne swoje zadziwienie.

Ilekroć razy chodzi o zapowiedziane w Rosyi reformy, zdanie nasze z wielką wypowiadamy oględnością, z powodów których nie mamy przyczyny powtarzać. Ograniczaliśmy je zawsze ze względu na ich konieczność do religijnych, to jest do zmiany postępowania co do religii katolickiéj, któréj to zmiany żądać od Rosyi wszyscy katolicy mają prawo; i na polityczne, ale takie tylko jakie sprowadzić za sobą muszą budowy kolei żelaznych za pomocą obych kapitałów. Te zmiany uważaliśmy za konieczne. W obu kierunkach widzimy uczynione kroki. Zmianę stósunków rządu do religii katolickiéj zapowiada jak się zdaje rzeczone porozumienie się z nuncyuszem papieskim, lubo nie oddajemy się złudzeniom aby wszelkiéj propagandy zaniechać miano. Podpisany kontrakt na budowę kolei żelaznych z kapitalistami francuskiemi pociągnąć za sobą musi reformy w polityce. Największą trudność w polityce rosyjskiéj wewnętrznéj i zewnętrznéj stawiała zawsze przestrzeń. Walka z nią ustanie—przestrzeń zniknie. Europa po usunięciu téj przeszkody przekonać się będzie mogła dopiero o sile Rosyi. Prawda, że z drugiej strony użyte ku temu kapitały obce wymagać będą wielu tak zwanych cywilizacyjnych środków, i wyprą może politykę Rosyi z téj odrębnéj kolei w jakiéj postępowała. Kapitały wymagają koniecznie pewnego stopnia wolności, które w Rosyi tylko na drodze reform otrzymanemi być mogą. Pytanie, jak daleko takowe przeobrażą istotę państwa Piotra Wgo?...

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 5 listopada.

♂ Powrót Reszyda paszy do władzy, nie sprowadzi poróżnienia głębokiego między trzema sprzymierzeńcami traktatu kwietniowego. Reszyd jest przedewszystkiem człowiekiem cywilizacyi zachodniej i postępu. Chce reform w Turcyi tak administracyjnych jak politycznych, i chce ustalenia przez nie godności i potęgi państwa. Myśl ta przewodniczyła jak wiadomo trzem państwom sprzymierzonym w wojnie i przy zawarciu pokoju. W zasadach zmiana polityki nie zaszła. W szczegółach, rozpoczęty spór skończy się porozumieniem. Walka o wpływ dyplomatyczny w Carogrodzie, nie wyrodzi się w zatargi zbrojne, gdyż nie ma celu. Przy przedłużeniu okupacyi Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie tudzież morza Czarnego przez flotę angielską znajdzie się sposób załatwienia kwestyi Bołgradu i wysp Wężowych. Traktat 30 marca o tak małe zawady nierozbije się. Wpływ polityczny Rosyi, który Napoleonowi III może być późniéj potrzebnym i pożytecznym, podniesie się innemi i właściwszemi drogami. Jedną z nich jest religia, drugą handel, zwłaszcza na morzu. Ważniejszą dla Rosyi rzeczą jest urządzenie wewnętrzne Księstw i ich połączenie. Firman Porty zwołujący dywany *ad hoc*, obudził gniew dzienników paryskich. Tutejsze uważają go za zgodny z duchem i przepisami traktatu 30 marca. Austrya i Anglia obstają za zasadami konserwacyjnemi. Cesarz Napoleon możeż mieć inne? Kwestya dynastyczna znalazłaby się w Księstwach na słabym gruncie. Dla tego połączenie Księstw może być dla gabinetu cesarskiego w Paryżu pozorem, ale nie celem. Powtarzam, że na takich przypuszczeniach, opierać zerwanie przymierza kwietniowego, i zastąpienie go nowem, byłoby rzeczą za lekką. Lecz że z tych zatargów mogą późniéj ważne wyniknąć następstwa, temu nie przeczę.

Z Neapolu nic nowego. Wiadomość o podpisaniu dekretu amnestyi przez króla nie ma żadnéj urzędowéj podstawy. Zdaje się jednak, że król chce czekać.

NN. Państwo znajdowali się wczoraj w Cyrku, który jest co wieczór przepełniony publicznością.

Poznań 5 listopada.

W uzupełnieniu mojego podania poprzedniego o zajściu między p. Brodowskim a p. Nordenpflichtem na obiedzie składkowym, (p. *Czas* Nr 253), dodać jeszcze winienem, że z obywateli krajowych jeden tylko p. Brodowski był na tym obiedzie obecnym. P. Brodowski przybywszy do Berlina, nie widział się wcale z królem, bo N. Pan był wtedy bardzo zajęty, musiał przeto poprzestać na przedstawieniu całéj téj sprawy p. ministrowi spraw wewnętrznych, który N. Panu rzecz przedłożyć obiecał i radcy Nordenpflichtowi w Berlinie stawić się nakazał. Trudno oczywiście wiedzieć, jak się Nordenpflicht usprawiedliwiał, dość że p. naczelny prezes W. Księstwa otrzymał polecenie dopilnowania tego by p. Nordenpflicht w obec całego kolegium przeprosił p. Brodowskiego za swoją nieprzyzwoitość (Ungezogenheit). Następnie dano ostrzeżenie synowi p. Brodowskiego, aby pojedynku z Nordenpflichtem zaniechał, poprzestając na powyższem zadosyć uczynieniu, inaczéj bowiem uważaćby to musiano za niewłaściwą zemstę i przekroczenie prawa. Mówią tu powszechnie, że p. Nordenpflicht w skutku tego zdarzenia nie będzie mógł urzędować dłużéj w Poznaniu,— ale że otrzyma posadę w Berlinie. Gdyby był p. Brodowski nieprzedstawiając sprawy téj ministrowi, upraszał wprost o posłuchanie u N. Pana i na takowe czekał, niewiadomo coby się było stało, gdyż Król Jmć, bardzo w takich rzeczach jest surowy i chce aby urzędnicy dawali pierwsi przykład uprzejmości.

Kupcy tutejsi rozpoczęli z dniem dzisiejszym zgromadzać się w pewnych godzinach dla załatwienia spraw handlowych. Jest to pewien rodzaj giełdy lubo bez urzędowéj cechy i przysięgłych pośredników. Ruch na nowo otwartéj kolei szląsko-poznańskiéj coraz więcéj się wzmaga i taka ilość towarów idzie koleją, iż niekiedy po dwie lokomotywy do jednego pociągu zakładać muszą.

Poznań 5 listopada.

Od 29go z. m. kolej Wrocławsko-poznańska oddaną została na użytek publiczności. Uroczyste otwarcie odbyło się 24go w obecności p. Ministra handlu, wysokich urzędników obu prowincyj i licznych w tym celu zaproszonych gości, którzy pierwszym pociągiem z Wrocławia do Poznania wśród ciągle się powtarzających bram tryumfalnych, i mów powitalnych podróż tę odbyli. Dotąd żaden opis obszerniejszy téj uroczystości, żadna z licznych mów do dzienników nie przeszły, z tego co wszakże natrącono widać, że tak tam obszernie rozprawiano o zdobyczach cywilizacyi, a dążeniu na Wschód, że nawet nie ogłoszono tego w całości, zapewne z uszanowania dla silnego wschodniego sąsiada.

Nadmienić tu wypada, że w całéj administracyi nowo otwartéj kolei nie masz jednego krajowca urzędnika, z wyjątkiem jednego stróża, który przy budowie na rękę skaleczał; towarzystwo więc winno mu dać utrzymanie; przez oszczędność, zaszczyciło go urzędem.— W liczbie 200 osób zaproszonych na uroczyste otwarsie kolei, niebyło ani jednego obywatela W. K. Poznańskiego — jestem mocno przekonany, że wszędzie więcejby zważano na przyzwoitość towarzyską. Chociaż mocno do tego jesteśmy przyzwyczajeni tem więcéj to razi po przeczytaniu wiadomości w ostatnich numerach pisma waszego że przy kolejach galicyjskich przedewszystkiem krajowcy mają być uwzględnieni — z czego się bardzo cieszyć należy, a przedsiębiorcy kolei galicyjskich tylko zyskać na tém mogą.

Gdy to piszę, wpada mi w ręce *Gazeta Szląska* a w niéj, artykulik z Poznania, niby cyframi odpowiadający na zarzut, że krajowcy w Księstwie nie mogą urzędować; otóż jaką odpowiedź znajdujemy w *Gazecie szląskiej*, którą i *Krzyżowa* zaraz powtarza, że w kapitule tylko jeden jest cudzoziemiec, między dziekanami tylko 9ciu, że urzęda towarzystwa kredytowego polakami są obsadzone.

Niewiem czemu się dziwić, czy autorowi artykułu, czy dziennikowi ufającemu w zaślepienie swych czytelników. Członków wszakże kapituły, dziekanów, mianuje Arcybiskup, urzędników towarzystwa kredytowego wybierają współ-interesanci, naturalnie więc, że są niemi krajowcy, a szczególniej też trudno, aby członkowie kapituły i dziekani niemi nie byli, bo przecież protestantów mianować nie można a ludność nasza napływowa jest wyłącznie protestancka. Ale na próżno o tem dyskutować, uprzedzeń podzielanych przez miliony nikt nie przełamie — gdzie brak dobréj woli tam ani fakta ani rozumowania nie przekonają, dla was jednak jeden przykład: kupcowi pewnemu w Poznaniu odebrano konsens pewnéj agentury: zapytuje się on osobiście niebędąc nigdy skompromitowanym z jakiego powodu to uczyniono? Na to dano mu taką odpowiedź: przeciw panu wprawdzie nic nie mamy, ale któż nam ręczy za pańskie potomstwo?— i rzecz się skończyła, agenturę dostał żyd jakiś.

Paryż 3 listopada.

Baron Brenier poseł francuzki i p. Peter rezyden angielski w Neapolu przybyli onegdaj do Marsylii. Baronowa Brenier została z dziećmi w Rzymie. Okoliczność ta prowadzi do mniemania, że sprawa neapolitańska zagodzi się i że baron Brenier do Neapolu powróci.

Wiadomości odebrane ze Stambułu, chociaż jeszcze zupełnie nie pewne, są złe dla Francyi. Gabinet Aali paszy upadł i Reszyd pasza przyszedł do władzy. W dzisiejszym *Constitutionnelu* p. de Céséna powstaje *na intrygi stambulskie obrócone przeciw Francyi w przedmiocie kanału suezkiego i żeglugi na Dunaju wołoskim*, a nadto w przedmiocie Mołdowołoszczyzny. Dzienniki angielskie ze swéj strony powstają na intrygi obrócone przeciw Anglii a na korzyść Rosyi i osłabienie traktatu 30go marca. *Morning-Post* widzi ciągle rękę Francyi w sprawie Heratu. Skarga jest może słuszna, bo p. Bourée opuścił jakby umyślnie Teheran, a oblężeniem Heratu dyryguje Francuz, p. Buhler. Onegdajszy artykuł *Timesa* domaga się czegoś więcéj, bo nie chce zwołania kongresu, w obawie, aby się znowu nie obrócił na korzyść Rosyi. Ostatni artykuł tak poważnego dziennika jak *Morning-Herald* jest godny uwagi. Skargi się krzyżują. *Gazeta Austryacka* zarzuca Francyi szukanie pretekstu do zerwania obecnych przymierzy, a p. de Mazade w *Revue des deux Mondes* zarzuca między innemi Austryi, że przeszło do niéj z Francyi kilka set milionów sr. Kilkakrotne oświadczenie, iż Austrya i Anglia nieopuszczą Mołdowołoszczyzny i morza Czarnego zrobiło tu wrażenie. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że Reszyd pasza przyszedł do władzy, można uważać sprawę przewagi francuzkiéj za przegraną, a myśl jedności Mołdowołoszczyzny za upadłą. Może w tém przewidzeniu wczorajszy *le Pays* zmniejsza wagę zachodzących trudności i wykrzykuje z Shekspirem: *much ado about nothing* (wiele krzyku o rzecz małą). Cesarz nie przyjął dotąd w Compiègne hr. Kisiele-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MAGNETYZER RAGAZZONI.

(Dokończenie.)

Gdy na mnie przyszła koléj, zacząłem uważnie egzaminować naruszoną paraliżem, nic w niéj jednakże nie było podobnego ze stanem chorobliwym paraliżu Bawarka natężyła swe muszkuły z natury silnie rozwinięte; wyprężone nogi, ramiona z lekka zgięte, których muszkuły skurczone, oczy zamknięte, i to wszystko miało przytomnym dać obraz owéj choroby nerwowéj. Mnie jako medykowi pozwolił magnetyzer według mego widzimi się opatrzyć sparaliżowaną; próbowałem podnieść rękę, ale napróżno, poruszyć nogę, ale i to napróżno; ręka, noga, ramię, wszystkie części ciała były jakby z jednego wykute kamienia. W czasie kiedy wszyscy byli zajęci sparaliżowaną, mój przyjaciel znowu zrobił magnetyzerowi uwagę, że atleci w pewnéj przybranéj postawie, żołnierze prezentujący broń, potrafią sami siebie paraliżować według własnéj woli; to mówiąc stanął w atletycznéj postawie, prosząc przytomnych, aby porównali stan paraliżu magnetycznego ze stanem zdrowym. Naturalnie żadnéj niebyło różnicy: kontrakcya muszkułów w obu razach główną grała rolę.— Ja tymczasem pilnie obserwowałem uśpioną, i na jéj pięknych i wydatnych muszkułach studiowałem myologią. Będąc tak zajęty muszkułami nóg, przyjaciel mój, który uwziął się aby odkryć fluteryą, potrącił złośliwie ramię moje w ten sposób, że do góry wzniesiona ręka dotknęła pewnéj części ciała— w téj chwili— o cuda!— sparaliżowana, nieczuła dotychczas na szpilki, popychania, zginania członków, skoczyła w tył, odpychając nieszczęśliwie zabłąkaną moją rękę, lekki krzyk, potężny rumieniec, ogólne zaambarasowanie z jednéj strony, serdeczny śmiech z drugiéj, wprowadził w wściekłość p. Ragazzoni. P. Ragazzoni groził, mówiąc, że tak mnie zaparaliżuje, że żadna ręka ludzka nie będzie w stanie mnie poruszyć. Korzystając z tego oświadczenia, natychmiast usiadłem na krześle prosząc go, aby mnie magnetyzował.— O ile p. R. był pierwéj skorym do tego czynu, o tyle teraz widząc moje stałe przedsięwzięcie, wahał się, mięszał się widocznie; znaglony nareszcie i mojém żądaniem, i ogólném życzeniem przytomnych, przysunął krzesło, uchwycił mnie za ręce, chcąc poskromić mnie wzrokiem; napróżno oczy jego sypały iskry złości; w twarzy, w oczach kuglarza widziałem wściekłego Włocha, ale nie myślącego człowieka. Twarz pan R. tak blisko była mojéj, że oddech rozżarzonego Włocha, nieprzyjemnie łaskotał moje nerwy nosowe. Przymróżyłem naumyślnie kilka razy oczy, dając tém do poznania, że magnetyzm zwierzęcy zaczyna działać; ucieszony tém Ragazzoni, odsunął twarz swoją, zaczął mi pstrykać przed oczama, przesuwać swoje wychudłe palce po nad mojém czołem, machać pod nad głową, i uszami, jednakże ani wielokrotne zmiany rąk, ani groźne oczy niepotrafiły mnie wprowadzić w ten stan uśpienia zmysłów i duszy, który Mesmer nazwał magnetyzmem.

Niemogąc dojść ze mną do końca, tłumaczył się magnetyzer zmęczeniem, puścił zatém na mnie owego dotąd w milczeniu pogrążonego Hiszpana, i jakkolwiek wzrok jego był przenikający, ruchy rąk silniejsze, gestykulacya częstsza, nic to wszystko niepomogło, ja pozostałem spokojny. Tu znów p. R. zaczął się wykręcać, mówiąc, że nie mam do magnetyzmu wiary, ośmieleni tym wykrętem obecni, upewniali p. R., że mają wiarę i byli gotowi do magnetyzowania. Ale i na wierzących rozbiła się siła magnetyczna p. R. W czasie tego ogólnego zawiedzenia, ozwał się odgłos śpiewu włoskiego z przyległego pokoju, i słodyczą swoją pociągnął nas w większe czarodziejskie uśpienie, mocniejsze aniżeli magnetyzm Ragazzoniego. Po śpiewie próbował magnetyzer kilka jeszcze sztuk podobnego rodzaju, ale zawsze na osobach do składu swego towarzystwa należących, nic mu się jednak nieudawało, nawet prozelitom rozjaśniało się w oczach, zawiedziona publiczność po kilku chwilach opuściła salę.— Niezrażony tém p. R. w kilka dni zapowiedział publiczne magnetyczne przedstawienie w sali tutejszego kassyna, ofiarując 1000 franków temu, któryby potrafił mu udowodnić, że osoby przez niego przedstawiane i magnetyzowane są z nim w zmowie.— Przybyłych kilku profesorów i doktorów wdało się poprzednio z R. w rozmowę o magnetyzmie, p. R. oświadczył, że jest tylko praktycznym magnetyzerem, i że przedmiot naukowy nie jest jego zadaniem. Przestawienie składało się ze sztuk łamanych, które skoczki na linie bez magnetyzmu pokazują, z kilku scen mimicznych obrażających oko uczciwéj kobiety, z kilku scen frenologiczno-magnetycznych, w których miłość, zazdrość, pobożność główną grały rolę; wyjąwszy, jakem wprzód powiedział kilka egzaltowanych głów, nikt niewierzył w magnetyzm Ragazzoniego, a każdy uważał za uchybienie własnéj godności ubiegać się o wyznaczoną nagrodę, i o wykrywanie sztuk kunstmistrza.— Uczeni zostawili wykrycie to policyi, i takowa nieżądając żadnéj nagrody, a otrzymawszy z innych miast Szwajcaryi nieprzyjemne dla p. R. nowiny, kazała takowemu z miasta się wynosić. Tak pobity w mieście magnetyzer, puścił się na wieś szukać wdzięczniejszéj publiczności, lecz i tam nielitościwy telegraf wysłany przez urząd policyi, zagrodził mu drogę do magnetycznéj exploatacyi.— Zdemaskowany p. R. szukał na innéj drodze sposobów do zrobienia pieniędzy; tu jako uczony w imie wielkiéj nauki, tam jako ofiara rewolucyi w imie wielkich zasad politycznych szukał wsparcia i pomocy u bogatszych mieszkańców. Szwajcar z natury praktyczny, odmówił kuglarzowi wsparcia i pomocy; pierścionkami musiał o-

wa i ambasador ma być z tego nie kontent. Nieprzyjęcie pojmuje się.

Kiedy toczy się kwestya czy przymierze francuzko-rosyjskie nie zastąpi przymierza francuzko-angielskiego, godnem jest przytoczenia zdanie dziennika *la Vérité*, organu rządowego, który zaczyna nabywać znaczenia. Dziennik ten twierdzi, że Anglia porzuci przymierze francuzkie jak go nie będzie potrzebować, lecz że czas na to jeszcze nie przyszedł.... *La Vérité* zdaje się więc zrzucać winę tego co się dzieje na Anglią i usprawiedliwiać ostrożność Francyi w gotowaniu sobie nowych przymierzy. Tenże sam dziennik tłumaczy znaczenie kompanii żeglugi parowéj i handlowéj założonéj w Odessie, którą rząd rosyjski wspiera wszystkiemi siłami. Według dziennika *la Vérité* parowce téj kompanii mają zastąpić dawną flotę rosyjską i gdyby okoliczności były po temu, mają przewieść wojsko rosyjskie... do Stambułu.

Dzienniki rządowe francuzkie pokazały się czułemi na argumentacyą *Timesa*, według któréj dzienniki angielskie nie mają powstawać na Cesarza, lecz na niektórych jego ministrów, którzy pokazują skłonność do przymierza rosyjskiego. Rzecz ta jest zbyt delikatna, aby ją można w dzienniku traktować i dotykać osobistości. Dosyć będzie przypomnieć, że sir Robert Peel, chwaląc prawość postępowania w Rosyi lorda Granvilla, nie zapomniał dać uczuć, iż postępowanie hr. de Morny było inne. Interesa są tak pokrzyżowane, że naczelny redaktor *Morning-Posta* musiał sam przybyć do Compiègne dla rozmówienia się z Cesarzem. Z powrotem do Londynu redaktor napisał artykuł za przymierzem francuzko-angielskiém. P. de Mazade w *Revue des deux Mondes* śmieje się z przymileń Rosyi do Francyi, przemawia za utrzymaniem zachodniego przymierza i uważa go za główną gwarancyą pokoju. Przymierze zachodnie jest istotnie gwarancyą pokoju i Anglia i Austrya są dobrze przekonane o niepodobieństwie zrobienia w téj chwili przymierza francuzko-rosyjskiego, kiedy postępują tak śmiało.

Opis podróży księcia Napoleona został już podany do druku i wyjdzie za parę miesięcy w tomie 30-arkuszowym. Opis ten będzie mieścił wiele ciekawych szczegółów, mianowicie o Szwecyi. Szwedzi jedzą niemal te same potrawy co Polacy, nie wyłączając barszczu i posiadają ogrom polskich pamiątek, mianowicie portrety. Rodzina królewska zna lepiéj historyą polską niż wielu Polaków. Król szwedzki jest człowiekiem zdatnym. Szwedzi są zajęci wewnętrznemi reformami i unowożytnieniem kraju, ale, jak zapewniają, rozdział sejmów na cztery stany nie będzie zniesiony. Szwedzi nie uważają, aby Rosya była pobitą i są przekonani, że czeka ich toż samo niebezpieczeństwo co inne narody. Dlatego pragną wyprzedzić wypadki i korzystać z chwilowego osłabienia Rosyi. Zdaje się, że da im do tego pretekst myśl unii skandynawskiéj, na którą Rosya nigdy zgodzić się nie może. Król duński jest w stanie dzieciństwa, a jego następca tronu, naznaczony przez konferencyą londyńską jest zbyt Niemcem, aby się Duńczykom podobał. Szwedzi i Duńczycy dążąc do unii skandynawskiéj, wyrzekają się Szlezwigu.

Paryż 3 listopada.

Podana przezemnie pogłoska o bliskiéj koronacyi cesarskiéj nie jest prawdziwą. Zdaje się, że Cesarz nie ma myśli koronować się i że zostawia tę rzecz synowi. W Compiègne nie zaszło nic szczególnego. Hr. Kisielew odebrał czy spodziewa się odebrać zaproszenie do Compiègne. Posłuchanie urzędowe otrzyma w Tuileryach, kiedy Cesarz do St. Cloud powróci. Powrót cesarski nastąpi dnia 9go t. m. W Compiègne główną rolę odgrywają: z mężczyzn lord Cowley, a z kobiet, piękna hrabina de Castiglione. Baron Hübner z Compiègne do Paryża powrócił, nie przekonał on Cesarza o szkodliwości unii Mołdowołoskiéj i potrzebie zatrzymania w Mołdowołoszczyznie załogi austryackiéj.

Rządowy korespondent Y broni w *la Presse Belge* jenerała Narvaez i radzi, aby wszyscy umiarkowani około jego osoby się kojarzyli.

Napoleon III jest teraz lepiéj z Prusami dlatego, że poparł żądanie wypuszczenia na wolność powstańców neufchatelskich i że król pruski w Mołdowołoszczyznie za polityką francuzką się oświadczył. W polepszeniu stosunków z Prusami, daje się czuć następstwo zbliżania się Francyi do Rosyi. Zbliżenie się jednak jest jak dotąd widoczne tylko w Petersburgu; w Paryżu lord Cowley przemaga na dworze.

Książę Dimitry Goliczyn, który został duchownym w Baltimore, ogłosił we francuzkiém tłumaczeniu gruby tom wydany w Ameryce pod tytułem: ***Misyonarz rosyjski w Ameryce.***

P. Schitzler ogłosił drugą część swej nowéj pracy o Rosyi pod tytułem: ***l'Empire des Tsars, un septième des terres du globe.*** I on radzi Rosyi, aby się ograniczyła na pracach pokojowych.

Revue des deux Mondes ogłosiła inny artykuł p. Ampère o Cesarzu Auguście równie pełny alluzyi jak poprzednie. Ze swéj strony ***Revue Contemporaine*** ogłosiła inny artykuł p. Troplong o upadku rzeczpospolitéj rzymskiéj. Jak widzicie teorye cesarkie i liberalne walczą ze sobą nieustannie.

Dnia 31go z. m. książę Napoleon opuścił Stuttgard i udał się do Frankfurtu dla widzenia się z księżną Stefanią. Ma on dziś wrócić do Paryża.

Dzisiejszy ***Monitor*** donosi, że Cesarz nic jeszcze niezdecydował o grobie Napoleona I, to jest czy Napoleon I ma być pochowany w Inwalidach czy w Saint Denis. Zawsze jest mowa, że w grobie Inwalidów będzie tylko złożone serce pierwszego Cesarza.

Jenerał Gyulay opuścił Paryż i udał się do Medyolanu. Przez cały czas swego pobytu w Paryżu mieszkał na bulwarach kapucyńskich.

Marszałek Canrobert mieszka na entresolu przy ulicy Royal.

Książę Małachowy najął sobie za 25,000 fr. rocznego czynszu apartament w jednym z pięknych domów Pól elizejskich bliskich rogatek.

Dnie Wszystkich Świętych mieliśmy piękne choć zimne. I tego roku masy ludu udały się na cmentarze dla odwiedzenia grobów krewnych i przyjaciół. Dzień Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny robią chlubę Francuzom, bo pokazują ich czułe serce, ich uczucia religijne i siłę ich związku rodzinnego, większego niż w Anglii. Cmentarze paryskie zamieniają się przy staraniu administracyi miejskiéj w piękne ogrody. Na tych cmentarzach zmarli są grzebani według religii. Każda religia ma swój kątek. Od niejakiego czasu jest i kątek muzułmański. Pani Sand prowadzi ciągle propagandę palenia ciał umarłych na wzór rzymski.

Większa łatwość otrzymania paszportów, sprowadziła do Paryża wielu zagranicznych studentów. Studenci uczą się głównie prawa i medycyny.

Statystyka stwierdza urzędownie złe skutki zbytku dzisiejszego Paryża. Liczba prawych małżonków roku bieżącego, zmniejszyła się o..... trzecią część. Jest to wiele. ***Justae nuptiae*** potrzebują dziś znacznego majątku, to też biorą górę ***injustae nuptiae,*** jak w dawnym Rzymie.

Pereire zbudował na przedmieściu św. Honorego ogromny dom dla swéj familii. Familia ta bardzo się rozrosła w skutku niesłychanéj pomyślności. Syn Jamesa Rothschilda, niewidomy, kupił hotel, w którym znajduje się obecnie ambasada rosyjska, i w którym mieszkać zamierza. Mieszka on dotąd w hotelu przy ulicy Taitebout. Ambasada rosyjska ma przenieść się na ulicę Lafitte, do domu Samuela Rothschilda. James Rothschild buduje dla siebie wspaniałą willę w lasku boulońskim, w miejscu, w którem będą się odbywały konne wyścigi. W porównaniu z tymi finansistami, Mirés żyje skromnie. Ma on jednę tylko córkę, która jest jeszcze młodą panną, a o którą tysiąc kandydatów już się ubiega.

Ślub Emila Girardin odbędzie się jutro w dolnym kościele św. Magdaleny.

Izby mają być zebrane w lutym. Rząd ma im przedstawić projekt do prawa, upoważniający go do zrobienia nowéj pożyczki. Stan giełdy nie polepszył się dotąd, ale się nie pogarsza.

Pani Medori opuszcza operę i nie wiadomo przez kogo będzie zastąpiona. W operze brak śpiewaków a szczególniéj śpiewaczek. Żyje ona baletami i włoskiemi tancerkami: Rosati i Ferraris. Wielbiciele pięknych nóżek rozdzielili się na dwa obozy, przypominające Glucklistów i Piccinistów; jedni trzymają stronę Rosati, a drudzy Ferraris. Opera ma dać wkrótce nową operę *la Rose de Florence* panów De St. Georges i Billette. Pani Duprez występuje znowu w operze komicznéj.

Mówią o złapaniu w Stanach Zjednoczonych złodzieja Carpentier. Parod, jego wspólnik, były handlarz koni, został uznany w Paryżu bankrutem.

Londyn 31 października.

L. Przykre wrażenie jakie ***Monitor*** tu był wywołał swym artykułem przeciw wolności opinii, objawionéj w dziennikach angielskich, miało zwrócić uwagę Cesarza Napoleona i jak słychać z Paryża, ma z tego powodu wyjść wkrótce tłumaczenie w urzędowych dziennikach. Podczas tyluletniego pobytu swego w Anglii, Cesarz musiał się przekonać, że téj wolności od dawna ustalonéj niemożna tu naruszać; występować zaś z pogróżkami — jak to przez nierozstopność w ***Monitorze*** uczyniono — było to poruszyć cały rój zjadliwych os. Nigdy też żądła ich niedocinały jadowiciéj jak w téj dobie. Cokolwiek dzienniki chowały na sercu, to zaczęły wywodzić na jaw i wytykać rządowi francuskiemu; bynajmniéj niedbając czy on swéj pogróżki dotrzyma czy nie. W skutek czego niektóre z nich uległy konfiskacie we Francyi a nawet ***Times*** w tych dniach był w Paryżu na poczcie przytrzymany, lecz po kilku godzinach aresztu wypuszczono go na wolność. Pomylił się bardzo rząd francuski, jeśli myślał, że mu się uda w Anglii wymódz jakie prawo do ścieśnienia wolności prasy, jak to mu się udało w Belgii na żądanie hr. Walewskiego, albo jak w Saksonii, gdzie właśnie teraz dwa egzemplarze dziennika ***Freimüthige Zeitung*** na żądanie posła francuskiego, były skonfiskowane, dla tego że reprezentant Francyi upatrzył w nich coś ubliżającego Cesorzowi. (W parę dni późniéj konfiskatę tego dziennika drezdeńskiego cofnięto. P. R. Cz.). Wolność prasy w Anglii jest ściśle zespolona z instytucyami i rządem krajowym, i że tak rzekę, tak wcielona w nie że niemoże być zniesiona chyba z samym upadkiem kraju. Tego Francuzi chociaż najbliżéj sąsiadujący z Anglią jeszcze niepojęli; a nim się co powie przeciw prasie, to należy im wprzód zrozumieć i pojąć. Tak wysoko stoi w opinii powszechnéj dziennikarstwo, — niemówiąc już nic o literaturze — że chlubi się ono mianem czwartego stanu ***fourth state*** w narodzie i nikt mu téj chluby i ważności niezaprzecza. Uskarżania się więc na stałym lądzie, na wolność prasy w Anglii o jakich czasami słyszymy, są wcale daremne; na jéj nadużycia jest prawo i trybunały, tam się na nią skarżyć.

Rozpisywano się w dziennikach o Heracie, jakoby Persya go fortyfikowała i pewien Francuz Buhler miał kierunek nad uzbrajaniem tego miasta. Z otrzymanych wiadomości w Indyach z Kabułu, a które świeżo tu nadeszły, dowiadujemy się jednak, że rzecz ma się inaczéj. Podług nich Herat nie był w posiadaniu Persów; wojska perskiego nie było w mieście, chociaż ono mogło może znajdować się w pobliżu. Wnoszą ztąd że Szach perski usłyszawszy o przygotowaniach robionych w Bombaju na wyprawę do zatoki perskiéj, cofnął swe wojsko z pod Heratu. Co jeśli się stało, Dost Mahomed rządzca Kabułu a sprzymierzeniec angielski, otrzymałby znowu zwierzchnictwo nad Heratem i całą jego okolicą graniczącą z Kabułem.

Od kilku dni słyszymy znowu o nowém bankructwie. Znakomity dom handlowy Fox Henderson i spółka zawiesił wypłaty. Długi jego do spłacenia, ile z obrachunków dotąd zrobionych okazuje się, wynoszą do 150,000 fst. Dom ten używał oddawna jak największego zaufania i prowadził interesa na wielką stopę; dostarczał materyałów żelaznych do budowli pałacu kryształowego w Sydenham, tudzież do najgłówniejszych budowli wznoszonych w Paryżu od roku 1853 aż do tego czasu. Nie cięży wszakże na tym domu zarzut nieuczciwości, gdyż w prowadzeniu wszystkich czynności przestrzegany był porządek i rzetelność. Cała jego strata wynikła z przedsięwzięć nadto wielkich, obiecujących na pozór wiele a w skutku zawodnych, a jakiemi były po większéj części przedsiębiorstwa zagraniczne. Na jednem z nich, to jest na kolei żelaznéj w Zelandyi w Danii, doznał straty do 70,000 fst. Lecz z tem wszystkiem spodziewają się, że wierzyciele wyjdą z małą stratą. Roboty przeto w obszernych téj firmy fabrykach żelaznych pod Birmingham nie zawieszają się, idą jak dawniéj. Z upadku tego domu i wielu innych podobnych zdarzeń wyprowadzają ekonomiści ten wniosek, że spekulacye w obcych krajach, jakkolwiek na pozór ponętne, są najczęściéj zawodne; a słysząc, że budowy jednych kolei żelaznych w Hiszpanii podjął się obecnie ***Credit mobilier*** francuski, a drugich w Rosyi, starają się odprowadzać kapitalistów krajowych od brania w nich udziału. Wczorajszy *Globe* a onegdajszy ***Times*** jest pełen tych przestróg, które byłoby za długo tu wyliczać. Potępiają najmocniéj branie udziału w przedsiębiorstwach kolei żelaznych rosyjskich, choć budowanie ich najmniéj kosztownem się wydaje; a gdzie przecież rząd rosyjski za panowania Cesarza Mikołaja jednéj kolei z Petersburga do Moskwy, którą przez kilka lat budował, nie mógł skończyć i aż musiał na nią zaciągnąć pożyczkę w Anglii. Anglicy jako nieznający miejscowości, a przeto nie mogący przewidzieć przeszkód jakie z czasem zajść mogą, muszą koniecznie wystawiani być na straty. Robią przeto uwagę, a z ich strony jak się zdaje słuszną, żeby zostawić takowe przedsiębiorstwa samym rządom na stałym lądzie i krajowcom jako dokładniéj z potrzebami miejscowemi obeznanym. Korzyści jakie się stąd osiągną, przy nich się zostaną, a nieściągną na nikogo zarzutu łakomstwa i lichwy. Im mniéj zawiści tem więcéj będzie zgody między narodami.

Z Paryża dzienniki tutejsze donoszą, że aresztowania nowe wyrobniczéj klasy były na przedmieściach ***St. Denis*** i ***St. Martin.*** Skargi powszechne na drożyznę, a po ulicach przylepiane bywają plakaty z napisami fosforycznemi, aby je można było czytać w nocy. Napisy te — jak korespondenci donoszą — bywają różne: ***Vive Henry V! Vive le Comte de Paris! Vive la Republique! A bas Napoléon! Mort aux propriétaires! Le pain à 10 sous!***

Z Hiszpanii nie mamy żadnych wiadomości wyjąwszy to, że Narvaez jeszcze się utrzymuje, bo królowa jak widać znalazła trudność w utworzeniu innego gabinetu. A ponieważ marszałek rozpoczął swą funkcyą ministra od dopuszczenia się gwałtu na swagrze królewskim laską, ***Punch*** londyński przeto pisze, że rząd hiszpański teraźniejszy składa się z ***coups d'ètat*** i z ***coups de baton*** — z zamachów stanu i z zamachów kija.

Chociaż bliżéj jesteście Wiednia, lecz może nie wiecie o ciekawéj rozmowie między posłem tureckim a baronem Bourquenay posłem francuskim o wyspie wężowéj i Białgradzie. Poseł francuski lekceważąc tę sprawę, o którą teraz spór się wiedzie, starał się w rozmowie z posłem tureckim taki dać jéj obrót: „Francya wzięła się do broni przeciw Rosyi, aby pokazać, że Rosya nie sama jest jedna panią Europy, a dopiąwszy swego, chce tylko okazać swą wspaniałomyślność i szlachetność, przymioty sobie właściwe — i ustępuje Rosyi w drobnostkach.“ Na co Turek: „Bardzobyśmy podziwiali te przymioty szlachetne Francyi, gdyby była tak wspaniałomyślną ze swego, lecz w tym razie postępowanie jéj podobne do bogacza, który bierze uboższemu sąsiadowi własność, aby dogodzić swéj wspaniałomyślności“. Trudno byłoby zaprawić słów większą goryczą, a zasłużoną przez Francyą za jéj łaszenie się Rosyi. Rząd angielski musiał dociec tego jéj skrytego dążenia i dla tego poseł angielski w Wiedniu odebrał polecenie wspierania posła tureckiego wraz z gabinetem wiedeńskim, kiedy hr. Walewski nastawał o wyjście wojska austryackiego z Księstw Naddunajskich. Dziwnie to wprzód nas tu uderzyło, lecz teraz się rzecz wyjaśniła. Jeśli jest jaka nieufność, to ona z Francyi a nie z Anglii pochodzi. Stanęliśmy u kresu, skąd się wiele na widnokręgu politycznym będzie rozwijać. Nowinę tę otrzymaliśmy tu z listu pisanego przez jednego ze zwyczajnych korespondentów wiedeńskich.

Wiedeń 6go listopada. Przyjazd Jego Ces. W. Arcyksięcia Karola Ludwika do Wiednia wraz z żoną swoją księżniczką Saską Małgorzatą, naznaczony jest na 11go b. m. Młodzi małżonkowie po krótkim pobycie w stolicy, udadzą się do Innsbruku, gdzie Arcyksiążę jako Namiestnik Tyrolu dalej przebywać będzie.

— Rada zawiadowcza banku kredytowego wiedeńskiego dla handlu i rzemiosł, wytoczyła proces dziennikom ***Presse*** i ***Wanderer*** o obrazę, z powodu, iż dzienniki te czyniły członkom téj rady zarzuty podstępnych spekulacyj na giełdach zagranicznych w chwili, kiedy im tylko samym mogło być wiadomem postanowienie, aby zażądać od akcyonaryuszów towarzystwa wniesienia dwóch rat resztujących do akcyj w terminie bardzo bliskim. W tym samym czasie wszystkie niemal zamiejscowe dzienniki pełne były tych samych zarzutów bądź w listach z Wiednia, bądź też z Frankfurtu i innych miast handlowych.

— N. Pan posłał świeżo 20,000 złr. na budowę kościoła katedralnego w Spirze. Jest to już druga

---

kupić swoje mieszkanie, i pewnéj nocy wraz z włoską hrabianką opuścił skrycie niewdzięczne miasto. Jedna z dziewcząt została w mieście kelnerką, i opowiadała naiwnie, jak ją profesor wyuczył owych magnetycznych figli, druga nieszczęśliwsza niestety! wyjawiła przyjacielowi memu swój stan opłakany, i za pomocą tegoż odjechała do rodzinnego miasteczka Hemont wykurowana z magnetyzmu. Potrzeba było słuchać opowiadania tych dziewcząt, z jaką szatańsko-włoską przebiegłością potrafił R. utrzymywać te istoty, obie straszył, że jeżeli wydadzą sekret to pójdą do więzienia za publiczne oszustwo, jeżeli zaś wytrzymają; to wyda je R. w Londynie za angielskich hrabiów. W kilka tygodni późniéj czytaliśmy anonse w gazetach frankfurckich o przybyciu Ragazzoniego do tegoż miasta, mój przyjaciel wygotował memorandum do jednego z tamtejszych dzienników w sprawie magnetyzera R., lecz wkrótce potém doktorzy miejscowi wyznaczywszy komisyą z kilkunastu członków złożoną, uwiadomili tamtejszą publiczność o oszustwie R. Niechcę nadużywać cierpliwości moich czytelników opowiadaniem podobnych niecnych historyj z pola magnetyzmu Ragazzoniego, sądzę jednak za rzecz potrzebną opisać konieczny wypadek, jaki się zdarzył na publiczném posiedzeniu R. w Frankfurcie.

Sparaliżowana dziewczyna, którą kłóto szpilkami, podkadzano chemicznemi zapałkami, wytrzymała wszystkie te męki cierpliwie, a kiedy publiczność szmerem zdradzała swe zdziwienie, uśpiona snem magnetycznym, raptem wykrzyknąwszy, podskoczyła z krzesła, i mało co nie omdlała. Cóż było powodem tego raptownego przebudzenia? Oto jeden z niedowiarków doktorów, wyciągnąwszy ze słoika ogromną żabę, posadził takową na rozgrzanéj szyi uśpionéj. — Łatwo sobie wyobrazić, jakie uczucie przejęło zmęczoną dziewczynę, gdy uczuła poruszające się zimne nogi biednéj żaby na swojem ciele. Czem była złośliwa ręka medyka w Zürich, tem była zimna żaba w Frankfurcie.

Podobnym sposobem wyjechał R. z Frankfurtu, jak przedtem z Zürichu, nic dziwnego, że dziś znów występuje w Paryżu. Paryż to pole do podobnych humbugów, ale Boże uchowaj nasz kraj od podobnych nawiedzin. Największą dla mnie pobudką do napisania tych kilku słów o fałszywym magnetyzerze, było obszerne naukowe dzieło francuskie, gdzie w artykule o sławnéj pamięci i największym europejskim kuglarzu Cagliostro, wyczytałem, że takowy w czasie pobytu swego na Litwie, ogromne zebrał pieniądze, i że w żadnym kraju tak mu się nie powiodło, jak w Polsce.— Podobne powodzenie zręcznych kuglarzy, jest pewnym rodzajem termometru krajowéj oświaty, a nic bardziéj nie boli, jak czytać w uczonych dziełach lub pismach zagranicznych zbyt może sprawiedliwe uwagi w podobnym rodzaju o naszéj Polsce. Mimowoli przychodzi mi na pamięć naiwna odpowiedź pewnego starego pijaka skrzypka, wygrywającego Krakowiaki w genewskiéj kawiarni; na zapytanie, gdzieby się takowych wyuczył, odpowiedział mi, że w Polsce; pytałem się go, czy nie ma ochoty wrócić jeszcze do Polski, „o nein, mein Herr! Aus Polen ist nichts mehr zu holen.“ Lepsze jest i pochlebniejsze podobne zdanie, aniżeli powodzenia w naszym kraju wielkich szarlatanów i oszustów. Mniejsza jeszcze, jeżeli, jak to korespondent warszawski opisując wyjazd pana Renza z Warszawy, opowiada, że pan Renz pozostawił tamże ***żywe wspomnienia***; łatwiejsze są to do poprawy błędy, ale ludzie z rodzaju Ragazzoniego, wpływają na niemoralność mass, na obałamucenie słabych i egzaltowanych głów, i sprzeciwiają się zasadom religii i moralności. Rząd sardyński widział się zmuszonym położyć tamę humbugom magnetycznym, wypędzając z Piemontu magnetyzerów. Czem rząd sardyński w Piemoncie, tem publiczność polska powinna być w własnym kraju. Wszystkie historye o jasnowidzącéj z włoskiego Tyrolu mają wspólne źródło w zabobonach i niecnéj spekulacyi, a które nie zgadzają się z nauką Chrystusową.

W początku mego pisma przyobiecałem podobno coś powiedzieć o zamagnetyzowanym bukiecie, o wywracającym koziołki chłopcu i o improwizującéj pannie Agnieszce. Sądzę, że łaskawy czytelnik zna już i bez mego opisu te postacie, poznawszy poprzednią Bawarkę, włoską hrabiankę i Hiszpana — dla tych jednakże, którzyby w tych osobach coś większego szukać chcieli, dla tego, że występują na salonach w Paryżu u jakiejś bogatéj Włoszki, dodaję słów kilka. Bukiet magnetyzowany, jest to sobie niewinny bukiet kwiatów, który mimo swego magnetycznego namaszczenia, tak mało jest niebezpieczny, że nowonarodzonemu podsadzony być może pod nos bez najmniejszego szwanku. Chłopiec wywracający koziołki na poręczach krzesła, jest nowo zawerbowany skoczek na linie, lub ulicznik paryzki, który w czasie parad wojskowych w Luwrze, na gałęziach drzew lepiéj potrafi swoje sztuki i nikt się temu nie dziwi. Panna Agnieszka improwizuje wieczorem czego ją z rana wyuczono. Zeschnięty bukiet wyrzucą lokaje za okno, chłopiec jeżeli karku nie skręci, będzie na starość pokazywał po ulicach Paryża uczone króliki i zające. Panna Agnieszka i jéj podobne towarzyszki skończą dni swoje przedwczesne w szpitalu, ale zawsze w oczekiwaniu, że pójdą za mąż za angielskich hrabiów. P. Ragazzoni wyeksploatowawszy naukę, o któréj nie ma pojęcia, strojny może orderami i tytułami, osiądzie w jakiéj willi nad brzegami włoskiego jeziora, kpiąc ze świata i z nieboszczyka Mesmera.

R. T., kandydat medycyny.

tego rodzaju posyłka z przeznaczonych na ten cel 56,000 złr.

— *Gaz. Krzyżowa* dowiaduje się, że konferencye monetarne mają się na nowo zebrać w Wiedniu 9go grudnia, aby po zatwierdzeniu umów przez wszystkie rządy niemieckie na tych konferencyach reprezentowane, przystąpić do stanowczego traktatu monetarnego.

— Ponieważ dochody miejskie w Wiedniu wynoszą na r. 1857 tylko 2,285,166 złr., a wydatki 4,218,361 złr., przeto niedobór ten ma być pokryty rozłożeniem następujących ciężarów na mieszkańców miasta: a) $^1/_{30}$ od czynszów mieszkalnych obliczonych na 19 milionów, co wynosi 633,333 złr.; b) $^1/_{15}$ podatku domowego 3,445,333 w ilości złr. 229,698; c) $^1/_{30}$ od powyższéj summy na cele kwaterunkowe 114,844 złr.; d) $^1/_6$ od tejże samój summy jako dodatek miejski 574,222 złr.; e) $^1/_6$ podatku ziemnego wraz z dodatkiem wynoszącego 21,240 złr. tj. 3540 złr.; f) $^1/_6$ podatku zarobkowego łącznie z dodatkiem wynoszącego 964,655 złr. tj. 160,775 złr.; g) $^1/_6$ podatku dochodowego wynoszącego 1,380,000 złr. tj. 230,000 złr. Tym sposobem ma być pokryty niedobór powyższy w budżecie miejskim i jeszcze pozostanie nadwyżka nad potrzeby 4217 złr.

Niemcy.

Ślub J. C. W. Arcyks. Karola Ludwika z księżniczką Małgorzatą Saską, odbył się w d. 4 b. m. przed samą godziną 1szą w południe w kościele katolickim w Dreznie. Z uderzeniem godziny 12éj pochód ślubny wyruszył z zamku królewskiego krytą galeryą w następującym porządku: Adjutanci i szambelanowie, mężczyzni 2éj rangi dworskiéj, między nimi rektor uniwers. lipskiego, damy przystęp do dworu mające, ochmistrzyni tymczasowa i dama dworu panny młodéj (hrabiny Wurmbrand i Bombelles) ministrowie Rabenhorst, Behr i Falkenstein, mężczyzni 1éj rangi, minister dworu Zeschau i spr. zagr. bar. Beust, między nimi poseł austr. ks. Metternich. Następnie otoczony dworem i służbą Arcyk. Franciszek Karol wraz z królem i dostojnym panem młodym, panna młoda z królową, ks. Sydonia, Arcyks Ferdynand Maks, ks. Gustaw Waza i księżna Anhalt-Dessau, ks. następca tronu i ks. Anna Saska, ks. Jerzy Saski, ks. Augusta i ks. Dessauski. Za wejściem do kościoła pełnego publiczności za biletami wpuszczanéj, wmięszało się w pochód duchowieństwo w oznaczonym porządku. Wikary apostolski biskup Ferwerk odbył obrząd ślubny, poczem wśród bicia dzwonów i huku dział i ręcznéj broni odśpiewano *Te Deum*. Po zakończeniu nabożeństwa orszak cały wrócił do zamku w zmienionym nieco porządku, gdyż państwo młodzi szli razem po za królem i królową. O godz. $1^1/_2$éj rozpoczęły się powinszowania, naprzód obojgu królestwu, a potem państwu młodym i ojcu pana młodego. O godz. 6éj wielki obiad u dworu; we środę teatr paradny; we czwartek bal u dworu; w piątek wielki obiad. W sobotę i w niedzielę bale u ministra bar. Beusta i posła cesarskiego księcia Ryszarda Metternicha.

Włochy.

Ze względu na pogłoski obiegające po dziennikach o układach między rządem sardyńskim a modeńskim względem ustąpienia księstwa Modeńskiego domowi Sabaudzkiemu, urzędowa *Kor. Pruska* daje następne wyjaśnienia, zaprzeczając z góry tym pogłoskom jako nieopierającym się na podstawie prawnéj. Co do przyszłości księstw Parmy, Placencyi i Gwastali już wtedy zapadło postanowienie kiedy przewidywano przejście tych księstw na młodszą linię hiszpańską Burbonów. Już w pokoju akwisgrańskim 18 paźdz. 1748 postanowiono, że księstwa te dostaną się domowi hiszpańskiemu Burbonów, a gdyby takowy w linii mezkiéj wygasł, lub dostał się na tron neapolitański, wtedy Parma i Gwastala przejdą pod panowanie domu austryackiego, a Placencya przypadnie Sardynii, jednak dom austryacki zrzekł się swoich praw w r. 1759. Wojny zmieniły późniéj cały stan rzeczy, i pozbawiły tak dom burboński jak i sabaudzki posiadłości ich na stałym lądzie i we Włoszech. Pokój paryski nie zwrócił także tych księstw dawnemu ich posiadaczowi, lecz na mocy konwencyi 11 kwietnia 1814 zawartéj z cesarzem Napoleonem odstąpiono je Cesarzowéj Maryi Ludwice i synowi jéj (księciu Reichstadt) wraz z następstwem jego. Cesarzowa Marya Ludwika pozostała przy księstwach nawet po zerwaniu traktatów z Napoleonem i cofnięciu prawa następstwa dla jéj syna. Dom burboński wynagrodzono księstwem Lucca. Traktatem wiedeńskim (art. 99) zastrzeżono, że księstwa Parma, Placencya i Gwastala mają za porozumieniem się Austryi, Francyi, Rosyi, Hiszpanii, Anglii i Prus, dostać się dawnym posiadaczom praw do nich, to jest Austryi i Sardynii. Umową podpisaną w Paryżu 10 czerwca 1817 postanowiono, że po śmierci Cesarzowéj Maryi Ludwiki, księstwa te wyjąwszy kilka posiadłości po drugiéj stronie Padu przypaść mających Austryi, dostaną się młodszéj linii Burbonów; Lucca zaś W. Ks. Toskańskiemu za pewnem wynagrodzeniem Modeny. Placencya miała aż do wygaśnięcia linii burbońskiéj, zatrzymać załogę austryacką. Na przypadek wygaśnięcia linii młodszéj Burbonów w potomstwie męskiem, Parma, Placencya i Gwastala dostać się miały państwom oznaczonym w traktacie akwizgrańskim, co traktat tajny austryacko-sardyński z d. 20 maja 1815 stale określił. Wedle tego Placencya przypadłaby Sardynii, a reszta Austryi. Dom burboński powołany do panowania w tych księstwach po śmierci Cesarzowéj Maryi Ludwiki, objął je 17 grudnia 1847, odstąpiwszy Lukkę Toskanii. Po śmierci księcia Parmeńskiego 27 marca 1854 r. pozostało dwoje dzieci płci męskiéj, a zatém nie tak rychło zajść może wypadek podziału tych posiadłości burbońskich między Austryę i Sardynią.

Giorn. uff. di Napoli ogłasza dekret królewski, mocą którego zaprowadzone są dwie kasy oszczędności dla więźniów osadzonych w więzieniach, aby zarobek swój do tych kass składali. Tenże dziennik donosi o bliskiém ukończeniu wielkiéj drogi wojskowéj przez Kalabryę.

Turyńska *Cor. ital.* pismo półurzędowe czyni rządowi neapolitańskiemu zarzuty, że skazany w wielkim procesie politycznym na wieczne wygnanie, Mignona, tudzież inni więźniowie uznani za niewinnych dla braku dowodów, wciąż jeszcze trzymani są w Neapolu w więzieniu. *Gaz. pow. augsb.* występuje w obronie rządu neapolitańskiego, przytaczając za powód trzymania Mignony w więzieniu, iż ponieważ wybrał on sobie Genuę za miejsce pobytu, a dotychczas nienadeszło pozwolenie od rządu sardyńskiego na pobyt jego tamże, przeto władze neapolitańskie niemogą go do Genui odstawić. O więźniach którzy dla braku dowodów mieli być wypuszczeni, nic nie wspomina *Gazeta augsburgska*.

Risorgimento donosi z Carrary bez podania daty, że w Avenza przytrzymano skrzynię z bronią, przeznaczoną podobno do Liworna. W Fivizzano aresztowano wielu młodych ludzi z legii angielsko-włoskiéj.

Miasto Nizza wszelkiemi sposobami okazać pragnie swoją sympatyę dla Cesarzowej Rosyjskiéj wdowy, która z licznym orszakiem w pobliżu przebywając, znaczne mieszkańcom przynosi dochody i ściąga licznych gości obcych. Dlatego też deputacye od różnych korporacyj i zgromadzeń witały Cesarzową ofiarując jéj albumy, bukiety i t. d. Cesarzowa wydała już kilka tysięcy lirów na wsparcie ubogich i na podarunki dla deputatów. Mieszka ona w willi Avigdor, któréj pokoje urządzone zostały kosztem króla sardyńskiego. Sąsiednie domy zajęte są przez służbę i orszak do którego liczy się około 200 osób. W najbliższych domach mieszka lekarz przyboczny Dr Karrel, bar. Meyendorff, jen. hr. Apraksyn, hr. Szuwałów i hr. Stackelberg należący do dworu Cesarzowéj. W. Księżna Helena która przybędzie niezadługo w 80 osób, mieszkać będzie w willi Bermod. Pod zimę spodziewają się w Nizzie wiele osób wysokich, a nawet z powodu pogłosek o przymierzu francusko-rosyjskiem, wnoszą że Cesarz Aleksander który jak już dawno mówiono, matkę swą odwiedzić zamyśla, zjedzie się tam nie tylko z królem Wiktorem Emanuelem ale i z Cesarzem Francuzów.

Hiszpania.

Sytuacya Hiszpanii niezmieniła się w niczem. W Madrycie obiegają ciągłe pogłoski o bliskéj kryzys ministeryalnéj, do których dają powód artykuły i korespondencye gazet zagranicznych. Prasa francuska częścią otwarcie niechętna gabinetowi Narvaeza, częścią ograniczająca się na milczącem niedowierzaniu, staje się główną pobudką niechęci stronnictwa umiarkowanego. *Epoca* twierdzi, że poseł hiszpański w Paryżu otrzymał rozkaz wystąpienia przeciwko niektórym dziennikom a *Diario* donosi, że tenże poseł ma wytoczyć sprawę dziennikowi *la Presse*, który ogłosił artykuły p. Escosury o obecnych rządach królowéj.

Gazeta Madrycka donosi, że rząd uznaje za ważne kontrakty sprzedaży dóbr narodowych zawarte przed ogłoszeniem dekretu zawieszenia prawa dezamortyzacyi. Stosunki pomiędzy Rosyą i Hiszpanią są przywrócone. Książe d'Ossuna zamianowany jest ministrem hiszpańskim w Petersburgu.

Jeden z korespondentów z Madrytu pisze pod d. 28 paźd.: Jeźli się nie mylę przymierze hiszpańsko-rosyjskie w zupełnéj formie przyszło do skutku. Treść traktatu trzymaną jest w tajemnicy. Słychać, że wkrótce przybyć tu ma stały reprezentant rządu Cesarza Aleksandra II. Wpływ rosyjski otrzymał tu taką przewagę nad francuskim i angielskim, że się go obawiają nie tylko na polu dyplomacyi i w salonach lecz nawet w urzędowéj prasie.

Epoca donosi, że pałac królowéj Krystyny w ulicy de las Rejas ma być wystawiony na sprzedaż za $4^1/_2$ milionów realów.

Turcya.

Wiadomo, że traktat paryski orzekłszy wolność żeglugi na Dunaju, zastrzegł ustanowienie dwóch komisyj dla wykonania i wprowadzenia w życie téj zasady; to jest, wyznaczył: 1) komisyę europejską, złożoną z pełnomocników mocarstw podpisujących traktat, a mającą oznaczyć i wprowadzić w wykonanie roboty, dla oczyszczenia i sprostowania biegu rzeki i uprzątnienia wszelkich jakichkolwiekbądź zawad tamujących swobodę żeglugi; 2) Komisyę rzeczną, złożoną z komisarzy państw przez które Dunaj przepływa, dla wypracowania przepisów żeglugi i policyi rzecznéj i dla czuwania, po rozwiązaniu się komisyi europejskiéj, nad swobodą żeglugi dunajskiéj. Otóż właśnie teraz dopiero zbierają się te komisye: komisya europejska w Galaczu, komisya rzeczna państw naddunajskich w Wiedniu. List z Galaczu z 30go z. m. donosi, że komisarze rosyjski bar. Offenberg i pruski Bitter, przybyli do Galaczu. Piemont ma dopiero mianować swym pełnomocnikiem do téj komisyi margrabiego d'Aste. Komisya ta przeto z pełnomocników państw naddunajskich już zgromadziła się w Wiedniu i w tych dniach odbyła kilka narad. Przewodniczy obradom komisarz austryacki, ces. radzca z ministeryum handlu Blumfeld: w komisyi zasiadają: bawarski radzca ministeryalny Darenberger; wirtembergski radzca stanu Adolf Müller; ze strony Serbii, serbski radzca sądu wyższego Filip Christić; ze strony Mołdawii, Panajotti Donicz; ze strony Turcyi, turecki jeneralny konsul Davoud-effendi.

Ameryka.

Donoszą z N. Yorku pod d. 18 paźdz., że przy wyborach w Pensylwanii demokraci (których kandydatem jest Buchanan) mieli większość 618 głosów. Rezultat ten tem mniéj może zadziwiać, że urzędnicy demokratycznego sposobu myślenia przed wyborami dozwalali głosowania całemi masami. Doniesienia z Indyany sprzeczne są z sobą. Depesza z Cincinati przyznaje demokratom w 73 hrabstwach większość 5000 głosów, kiedy z Indyanopolis donoszą, że kandydat republikancki (Frémont przeciwnik niewoli) obrany został. W Ohio wybranych zostało przez kongres 13 republikanów i 5 demokratów, reszta obwodów głosowała zapewne także za republikanami. Prezydent Pierce w tymże samym dniu powrócił do Washingtonu i przyjęty był uroczyście przez władze miasta.

Główny winowajca w popełnionéj kradzieży sum północnéj kolei żelaznéj Carpentier, miał być według doniesień pod d. 28 paźdz. w Nowym Yorku schwytany i do więzienia odprowadzony.

Chiny.

Emigracya ludności z Chin coraz większe przybiera rozmiary. Wychodźcy całymi tłumami odpływają to do Australii, to do Kalifornii, to do Peru, to na wyskę Kubę gdzie zbywa na robotnikach do uprawy plantacyj. Nieszczęściem na okrętach, które przewożą tych wychodzców chińskich, obchodzą się z nimi dzisiaj tak nieludzko jak kiedyś z Negrami. Okręty przewożące tych nieszczęśliwych emigrantów zabierają ich wielką liczbę tłocząc w małe niskie kajuty; w skutku tego mnóstwo umiera w czasie przewozu. Przepisy wydane przez rządy angielski i amerykański względem przewozu wychodźców nie weszły tu w życie. Władze chińskie, które z początku zamknęły oczy na wychodźtwo zabronione ściśle przez prawa krajowe, ogłosiły teraz, iż surowo przestrzegać będą wykonania ustawy. Widoczną jest jednak rzeczą, że mandarynowie niepotrafią wstrzymać emigracyi; gdyż będą musieli walczyć nie tylko z popędem ludności do wychodźtwa z kraju wstrząśnionego wojną domową, nie tylko ze swymi podwładnymi urzędnikami bardzo przekupnymi, lecz nadto z przesiębiorcami europejskimi sprzyjającymi temu przemycaniu ludzi, by korzystnie swe okręta naładować.

Mówiliśmy już jak znacznie wpłynął na dzisiejsze przesilenie pieniężne w Europie wywóz pieniędzy srebrnych do Chin. Oto niektóre liczby mogące wyjaśnić tę rzecz obchodzącą słusznie świat finansowy. W ciągu roku 1855 na 1856 wyprawiono z Chin do Anglii i do Stanów Zjednoczonych 131 milionów funtów herbaty i 57,000 pak jedwabiu, co razem przedstawia wartość 300 milionów franków. Towary angielskie wraz z bawełną i opium indyjskim, wprowadzone w zamian do Chin, niewystarczyły bynajmniéj na pokrycie téj sumy. Z Anglii wywieziono do Chin i Indyj w r. 1855 przez sam Southampton, 150 milionów franków w srebrze. Jeżeli dodamy srebro wyprowadzane corocznie z Anglii przez inne porty, z Francyi, z Holandyi i z Rosyi, to jest z krajów, które głównie handel z Chinami i Indyami prowadzą, utworzy się ogromna suma pieniędzy srebrnych wywożonych corocznie z Europy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Szawlach na Litwie schwytano temi dniami kupca z Tylży Meyera spólnika domu handlowego Löwenberg i Meyer, który pofałszował weksle i zbiegł. Bank królewiecki posiada w swojem ręku takich weksli za 70,000 tal. Przy osobie Meyera znaleziono 120,000 tal. Władze rosyjskie nie wydały go zaraz, chcąc się poprzednio zapewnić czy poddani rosyjscy nie będą mieli jakich pretensyj do zbiega, albowiem dom ten tylżycki prowadził znaczny handel z Rosyą.

— Donośiliśmy byli dawniéj jakich to ostrożności używa książe Brunszwicki w Paryżu, aby się zabezpieczyć przed złodziejami. Wiadomo, że książe ten zniewolony ustąpić z tronu w roku 1831, cały swój majątek nieruchomy zamienił na renty i brylanty, i nie ma nic innego do czynienia jak odcinać kupony i stroić się w brylanty. Mimo wszelkich ostrożności skradziono mu kilkanaście tysięcy franków, a wypadek ten wprawił księcia w rozpacz, bo naprzód przekonał się, że niedość jest ostrożnym, powtóre śledztwo w téj kradzieży prowadzone wykryło na widok publiczny jakich to środków bezpieczeńswa on używa, a przeto środki te przestały być tajemnicą. W sypialni jego jest obicie które w jedném miejscu uchyliwszy pokaże się ściana żelazna zasuwana, a po za nią nyża i w téj nyży skrzynia z zamkami tak sztucznemi i tyle pracy w zamknięciu i odemknięciu wymagającemi, iż książe poprzestawał niekiedy na spuszczeniu tylko wieka, mniemając że nikt na świecie nie wie o téj skrzyni i téj ścianie żelaznéj. Wchód do sypialni także nie łatwy obcemu, a w koło łóżka same noże, sztylety, szpady, krucice, rewolwery: w przypadku napaści cały arsenał. Tymczasem własny kamerdyner księcia wyszpiegował i krytą framugę i skrzynię, i to także, że skrzynia była nie zamknięta, ale tylko przymknięta. Rachunki które książe bardzo pilnie codzień prowadzi przekonały go, że mu jednego dnia ściągnął kamerdyner 13 biletów po 1000 fr. Teraz książe przemyśliwa jakby się zabezpieczyć przed przyszłym kamerdynerem, skoro już kryjówka jego skarbu po wszystkich dziennikach tak opisana, że może nawet znalazłby się ślusarz, coby z tego opisu klucz dorobić potrafił, nie widząc nawet zamku skrzyni.

— W Cardriff w Wallii usłyszano 27 października nad ranem silne wstrząśnienie, tak iż sądzono, że trzęsienie ziemi czuć się dało. Tymczasem było to wysadzenie statku handlowego pruskiego „Retzlaff“. Cały dzień poprzedni skład węgla w tym statku był zamknięty, a kiedy rano 27go robotnik jeden zszedł ze świecą do składu, nastąpił wybuch gazu który się w składzie wywiązał i tenże rozsadził cały statek a wszystkich ludzi z osady częścią pozabijały odłamy statku, częścią ich poraniły.

— "Nic nowego pod słońcem", albo mówiąc słowami Ben-Akiby: „Wszystko to już kiedyś było.“ Dzienniki francuskie podają teraz powiastkę o karczmarzu, który zażądał od niepłacącego gościa, aby dla uniknienia wstydu powiesił płaszcz swój na tablicy, na któréj imię jego jako dłużnika było napisane. Cwierć wieku temu opowiedział już to zdarzenie Ziółkowski. Być może, że ów karczmarz francuski czytnł „Momusa“ Ziółkowskiego.

— W pobliżu Pragi znaleziono w lasku wisielca. Twarz jego była już mocno nadpsuta i rysów jéj nie można było rozeznać, lecz po odzieży poznała go własna jego wdowa i wspaniały sprawiła mu pogrzeb. Nazajutrz po pogrzebie przychodzi mąż jéj żyw do domu lecz pijany. Żona niezmiernie się przestraszyła ujrzawszy mniemanego nieboszczyka. Wykazało się, że włóczył on się przez wiele dni po karczmach, a żona jego sprawiła komuś innemu pogrzeb.

Wyszedł N. 42 Tygodnika Rolniczo Przemysłowego Krakowskiego i zawiera: Nawożenie po wierzchu czyli rozścielanie nawozu na roli i łąkach; Amerykańska metoda hodowli cieląt; Korespondencye gospodarskie: a) z Warszawy, b) z pod Kańczugi; Kronika bibliograficzna.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny z d. 7 listopada Augsburg $107^1/_8$ — Hamburg $78^1/_2$. — Londyn złr. 10 $19^1/_2$ kr. Paryż $123^5/_8$. Agio od złota $10^1/_8$. — Metaliki 5-procent. $81^1/_8$. — dtoB. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent $82^5/_8$. Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 73. — Metaliki $4^1/_2$-pr. 70. — Metaliki 4-procent. $63^3/_8$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 255. — dto z roku 1839 $123^5/_8$. — dtto z r. 1854 4-proc. 106. — Akcye Bankowe 1025. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2940 — Akcye kredytu ruchomego 291.

Kurs krakowski z 7 listopada. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 407, pł. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 51 płacą złr. 4 kr. 48 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 56 płacą złr. 4 kr. 51 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97^1/_2$, płac. $96^1/_2$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81^1/_4$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 73, — płacą. 72. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82^1/_4$. płacą $81^3/_4$.

Kurs lwowski z d. 4 listopada — Dukat holenderski złr. 4 kr. 52. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 56. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 32. Rubel ros. złr. 1 kr. 39. — Talar pruski złr. 1 kr. $32^1/_2$. Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 18. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 30 mk. — Sprzedał 100 po złr. 81 kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78^3/_4$ d.

Kurs wiedeński z 6 listopada Metaliki $81^1/_4$. Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1035. — Akcye kolei żelaznéj północ. $246^1/_8$ — Agio od złota 10 od srebra $7^1/_2$. — Oblig. uwoln. grunt. $74^3/_4$. — Pożyczka ostatnia narodowa $83^1/_{16}$ Promessy galicyjskie 103.

Kurs warszawski z 5 listopada. — Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 82 kop. 26, wartość kuponu rs. — kop. 39 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają. rs. 14 kop. 39, wartość kuponu kop. $22^1/_6$

Kurs wrocławski z dnia 6 listopada Banknoty austr. $96^{11}/_{12}$ żądaj. Bankn. polsk. $95^5/_6$. żąd. Listy zast polskie dawn. $91^1/_2$ ż. — nowe — żąd. — Listy zast poznańskie 4-proc. $86^3/_4$ żąd.. dto $3^1/_2$-proc. $79^1/_4$ ż. —

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6 listopada. *Monitor* donosi o powrocie księcia Napoleona do Paryża. *Constitutionnel* zaprzecza podaniom dzienników angielskich *Times* i *Observer*, jakoby Cesarz Aleksander zwrócił hrabiemu Walewskiemu dobra jego w Polsce, w zamian za usługi oddane mu w ciągu ostatniéj wojny, albowiem hr. Walewski nie miał żadnych w Polsce posiadłości.

Król Otto Grecki opuścił 4go Monachium wracając do Aten.

Gazeta Madrycka z dnia 4 b. m. ogłasza dekret królewski tyczący się przywrócenia prawa drukowego z roku 1844 i 1845. Luis Estrada mianowany jest dyrektorem zarządu dóbr narodowych.

Zmiana ministeryum tureckiego jest jeszcze i dzisiaj sprawą zajmującą głównie świat polityczny. Dzienniki różnie tłumaczą objęcie steru rządu przez Reszyda paszę. Niektóre nie widzą w tym wypadku oznaki, aby rząd turecki wziął nieprzychylny kierunek dla Francyi; utrzymują, że poseł turecki w Paryżu Mehemet-Dżemil-bej zapewnił Cesarza, że Reszyd pasza (ojciec posła), nie jest bynajmniéj przeciwny polityce francuskiéj na Wschodzie. Większa jednak część dzienników uważa zmianę ministeryum tureckiego za wypadek nieprzyjazny dla Francyi.

Listy z Konstantynopola utrzymują, że rząd angielski za jedną z przyczyn nakazujących mu pozostawić swą flotę na morzu Czarném, podał pobyt wojsk ces. austryackich w Księstwach Naddunajskich.

Przyjechali od 6 do 7 listopada.

HOTEL DREZDEŃSKI. Franciszek Rötzer z Rzeszowa. Katarzyna i Hieronim Kieniczowie ob. z Warszawy. Franciszek Lacroix proboszcz z Tarnowa. Ludwik Romer wł. dóbr z Krakuszowic. Gustaw Paulike ob., Bernhard Maats urzędnik z Königshütte.

HOTEL ROSYJSKI. Józef Meiser de Ebichof c. k. radzca z synem Franciszkiem z Wiednia. Bruno Trojacki wł. dóbr z żoną i synem z Pniowa. Paweł Rucerowow ces. ros. oficer z familią z Odessy. Fryderyk Fischer z Galicyi. Ksawery Jasieński wł. dóbr. Józefina Jasieńska ob. z Warszawy.

Wyjechali: Stanisław hr. Romer wł. dóbr do Biezdziadki. Feliks hr. Romer wł. dóbr do Inwałdu. Romuald Kniaz Puzyna wł. dóbr do Stryja. Wincenty Rogaliński wł. dóbr do Lwowa. Konstanty Wielogłowski wł. dóbr do Polski. Fryderyk Eischer do Łazan.

HOTEL SASKI. Ludwik Mikucki z Wiednia. Bolesław Paszyc wł. dóbr z Iwkowy. Henryk Wiese, Wojciech Bandurowski wł. dóbr z Tarnowa. Maurycy Danziger z Prus. Ludwik Kamieński z Nowego Targu. Michał Dobrzyński właś. dóbr z Jasła. Guido hr. Weissenwolf wł. dóbr, Ludwik hr. Weissenwolf wł. dóbr z Austryi. Władysław hr. Koziebrodzki wł. dóbr z Dębicy. Borkowski ob. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA odjazd [illegible]

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12tej min. 15 po połud. / o godzinie 9tej min. 5 wieczorem.
Do Wiednia { o godzinie 6tej min. 10 z rana. / o godzinie 3ej min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8tej min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5ej min. 20 z rana. / o godzinie 2ej min. 35 po południu.
Z Wiednia { o godzinie 11tej min. 25 przed połud. / o godzinie 8ej min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2ej min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11tej min. 15 przed południ. / o godzinie 2ej po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3ej min. 37 po południu / o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 7 listopada. Wczoraj bardzo mało zboża zwieziono z Królestwa Polskiego na granicę, z tego powodu ceny utrwaliły się, tak iż w ogóle dobre średnie ziarno pszeniczne płacono po 38, 39, 40 złp., wyborowe płaconoby zapewne i wyżéj, lecz go nie było. Na targu w Krakowie dzisiaj, nie było wielkiego ruchu, małe tylko ilości zboża zwiezionego znalazły kupujących miejscowych po cenach zeszłotargowych, mimo, że właściciele chcieli ceny podnieść. Żyto coraz więcéj pożądane na miejscu a lubo ceny się nie podnoszą, lecz sprzedaż idzie łatwiéj i lepiéj. Płacą je po $5\frac{3}{4}$, 6, $6\frac{1}{4}$ złr. w miarę gatunku ziarna galicyjskiego. Jęczmień także się w sprzedaży poprawia, gdyż do browarów skupują teraz znaczne partye, bo i dowozy tego ziarna zwiększyły się. W tym tygodniu kilkaset korcy pięknego białego ciężkiego jęczmienia (144—148 f. wied.) sprzedano po $5\frac{1}{2}$, $5\frac{3}{4}$, 6 złr. Owies natomiast zupełnie zaniedbany i w cenach nawet nieco zwolniał, albowiem do magazynów wojskowych zaprzestano skupować. Znaczne partye ofiarowano w tym tygodniu po $3\frac{1}{3}$, $3\frac{1}{2}$ złr., ale nie było na nie kupca. Drobne ilości od chłopów płacono na targu po $2\frac{3}{4}$, 3, $3\frac{1}{8}$ złr. Łój z powodu braku zapasów mocno się trzyma, a nawet 30 kr. wyżéj cen notowanych płacony. Koniczynę producenci galicyjscy mieli do sprzedania w dość znacznych ilościach, ale żądali stosunkowo zbyt wiele i dla tego nie przyszło do zawarcia układów. Zdaje się, że mniéj tego roku będzie szło koniczyny do Prus niż w roku zeszłym, gdyż więcéj tu żądają, niż w Wrocławiu chcą płacić.

Inseraty.

C. k. Teatr polski.

W sobotę dnia 8 listopada Pierwsza powitalna reprezentacya przy rzęsistym oświetleniu wnątrza teatru, **Włóczęga** melodrama w 1 akcie z francuskiego przez Riedla. **Być kochanym lub umrzeć** komedya z francuskiego w 1 akcie — **Łobzowianie** obrazek ludowy w 1 akcie przez W. Anczyca.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
6	2	333'''07	+ 1°2	73	pnpn.zachodni słaby	chmurno		-1°0	+2°0
	10	333 46	— 0 2	89	„ „	„			
7	6	332 52	— 0 2	95	pn. „ „	„	śnieg		

Dodatek do N. 258 Dziennika „CZAS" z d. 8 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2289) **Kundmachung** (3)

[Z. 27,223.] Um dem landwirthschaftlichen Publikum die Theilname an der im Mai 1857 aus Anlass der Jubileumsfeier der niederösterr. Landwirthschaft in Wien stattfindenden land- und forstwirthschaftlichen Ausstellung möglichst zu erleichtern, hat das k. k. Handelsministerium laut herabgelangten h. Erlasses des h. Ministeriums des Innern vom 6ten September 1856 Z. 8426 über Anregung des letzteren den gebührenfreien Transport der für diese Ausstellung bestimmten österreichischen Objekte auf den noch im Regiebetriebe stehenden Staatseisenbahnen sowohl für den Hin- als Rückweg unter der Bedingung zu bewilligen befunden, dass die erwähnten Gegenstände nebst dem Frachtbriefe von einem Certificate der bezüglichen Ausstellungs-Kommission begleitet, spesenfrei aufgegeben, dass ferner die besonderen Versicherungsgebühren für etwaige Mehrwerthe gleich bei der Aufgabe entrichtet, und dass endlich den auszustellenden Thieren, Begleiter beigegeben werden, welche die Fahrkarte III. Klasse zu lösen haben.

Unter den gleichen Bedingungen hat auch die Direktion der a. pr. Kaiser Ferdinands-Nordbahn den gebührenfreien Hin- und Rücktransport der Ausstellungsobjekte zugesichert und die priv. öster. Staatseisenbahngesellschaft die Transportskosten für die Ausstellungsobjekte auf die Hälfte des tarifmässigen Betrages ermässiget.

Endlich hat die k. k. priv. Donau-Dampfschiffahrts-Gesellschaft den freien Transport der Aussellungsobjekte auf den gesellschaftlichen Waaren-Dampfern ge:en dem zugestanden, dass die Versender die Assekuranz für diese Gegenstände nach den bei dieser Gesellschaft bestehenden Normen zutragen, die allfälligen Begleiter aber den 3 Platz bezahlen.

Diese h. Verfügung wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k Landes Regierung
Krakau, den 9. Oktober 1856.

Obwieszczenie.

Aby rolniczo-gospodarczéj publiczności udział na wystawie rolniczo- i leśniczo-gospodarczéj możliwie ułatwić, która w maju 1857 z powodu uroczystości zaprowadzenia niższo-austryackiego towarzystwa gospodarczego w Wiedniu odbyć się ma, raczyło wys. c. k. Ministeryum handlu według nadeszłego rozrządzenia wys. Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 6go września 1856 do l. 8426, za wdaniem się ostatniego, na kolejach państwa pod własnym zarządem zostających austryackim przedmiotom do téj wystawy przyznaczonym, wolny transport od należytości w drodze tam i napowrót pod tym warunkiem dozwolić, i że pomienione przedmioty oprócz karty przewozowéj (listu frachtowego) z załączeniem certyfikatu dotyczącéj się komisyi wystawy bez ekspensu (Spezy) oddane, następnie od jakiéjkolwiek przenoszącéj wartości osobne należytości zabezpieczenia zaraz przy oddawaniu zapłacone, i że nakoniec zwierzętom na wystawę przeznaczonym dozorcy przyznani będą, dla których ostatnich kartę na IIIcią klasę okupić należy.

Pod równemi warunkami zapewniła także Dyrekcya ogólnie uprzyw. kolei północnéj Cesarza Ferdynanda przedmiotom na wystawę przeznaczonym od należytości wolny transport tam i napowrót, zaś towarzystwo uprzywilejowanéj austryackiéj kolei państwa zniżyło koszta transportowe dla przedmiotów wystawy na połowę należytości podług taryfy przypadającéj.

Nakoniec dozwoliło towarzystwo c. k. uprzywilejowanéj żeglugi na Dunaju wolny przewóz przedmiotów wystawy na parowcach dla towarów do towarzystwa należących pod tym warunkiem, że przesyłające osoby asekuracyą za te przedmioty według istniejących przy témże towarzystwie przepisów ponosić w razie przydzielenia dozorców zaś za tychże 3cie miejsce opłacić zechcą.

To wysokie rozporządzenie podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości. — Od c. k. Rządu krajowego.

Kraków 9go października 1856.

(2312) **Einberufungs-Edict.** (1-3)

[Z. 27183.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebietes wird der nach Krakau zuständige Rafael Cierer Sohn des Israeliten Simon Cirer, welcher sich unbefugt in Amerika aufhält, im Grunde des a. h. Patentes vom 24. März 1832 §. 22 durch gegenwärtiges Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach fruchtloser Verstreichung dieser Frist, gegen denselben nach dem a. h. Auswanderungs-Patente vom Jahre 1832 werde verfahren werden.

Von der k. k Landes-Regierung.
Krakau am 20. Oktober 1856.

[Z. 6553.] **E d i k t.** (2324-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Katharina Wanda zw. N. Gräfin Bob-owska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel D m. 169 pag. 182 n. 8. haer. vorkommenden Güter Grojec mit Zaborze Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 21. Februar 1856 Z. 4969. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 42,936 fl. 45 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum inclusive 20. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 21. Oktober 1856.

(2305) **Kundmachung.** (1-3)

[Zahl 4758.] Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Eheleute Salomon und Sara Riegelhaupt zur Befriedigung der durch dieselben wider Aron Holländer ersiegten Forderung von 300 fl. CM. sammt 5% vom 1. Jänner 1849 laufenden Interessen dann der Gerichtskosten pr. 5 fl. 27 kr. CM. und der Exekutionskosten pr 3 fl. 41 kr. CMze die Executive Feilbiethung des früher dem Aron Holländer und gegenwärtig dem Feiwel Holländer gehörigen Antheiles der in Neu-Sandez unter K. Z. 199 liegenden Realität bewilligt, und dieselbe hiergerichts in zwei Terminen d. i. am 18. Dezember 1856 und am 22. Jänner 1857 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Zum Ausrufs-Preise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth des zu veräussernden Realitätenantheils mit 596 fl. CM. angenommen, und dieser Antheil in diesen zwei Terminen nur um einen höheren oder dem Schätzungswerthe gleich kommenden Betrag hintangegeben.

2) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 60 fl. CM. als Vadium zu Handen der Lizitazionskommission entweder im Baaren, oder in galiz. ständischen Pfandbriefen oder in Staatspapieren zu erlegen welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach beendeter Lizitazion zurückgestellt wird.

3) Der Ersteher ist verbunden, die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden hiergerichtlichen Bescheides an das Depositenamt dieses Gerichtes zu erlegen, die andere Hälfte aber binnen 30 Tagen nach Zustellung der zu erfliessenden Zahlungsordnung nach Massgabe derselben an die angewiesenen Gläubiger gegen löschungsfähige Quittungen zu bezahlen und sich hierüber auszuweisen, dagegen die durch den erzielten Kaufpreis gedeckten Forderungen jener Hipothekargläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem etwa verabredeten Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Zahlungsordnung zu übernehmen. Es bleibt jedoch dem Ersteher unbenommen, diese Kaufschillingshälfte auch nach früher hiergerichts für die gemeinschaftliche Masse der Hipothekargläubiger zu erlegen

4) Sobald der Ersteher die eine Kaufschillingshälfte erlegt hat, wird ihm auf seine Kosten der erstandene Realitätentheil in den phisischen Besitz übergeben das Eigenthumsdekret des erkauften Antheils ausgefolgt und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer derselben intabulirt, der rückständige Kaufpreis im Lastenstande dieses Realitätenantheils intabulirt, alle Hipothekarlasten mit Ausname jener welche gemäss der 3. Bedingung und der Zahlungsordnung auf dem verkauften Realitätenantheile zu verbleiben haben, extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes, und des rückständigen Kaufschillings entfallende Gebühr hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.

5) Der Käufer ist gehalten vom Tage der Uebernahme des verkauften Antheiles in den phisischen Besitz die landesfürstlichen Steuern und die Comunal- und andere Grundlasten selbst zu tragen, und von der bei ihm etwa verbleibenden Kaufschillingshälfte 5% Interessen in halbjährigen dekursiven Raten an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen.

6) Sollte der Ersteher irgend welcher Feilbiethungsbedingung nicht genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des gegenwärtigen Eigenthümers oder eines Hipothekargläubigers für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine gemäss §. 449 d. g. G. O. und mit Beobachtung der Vorschrift des §. 433 d. g. G. O. auch unter dem Schätzungswerthe die Relizitazion vorgenommen.

7) Sollte dieser Realitätenantheil in dem ersten und zweiten Lizitazionstermine nicht über, oder um den Schätzungswerth veräussert werden können, so wird nach §. 148, und 152 d. g. G O. der Termin zur Einvernehmung der darauf hipothezirten Gläubiger im Zwecke der Erleichterung der Feilbiethungsbedingungen auf den 22. Jänner 1857 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt, und hiezu die sämmtlichen Hipothekargläubiger mit dem vorgeladen, dass die Ausbleibenden der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden beigezählt werden würden.

8) Der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt dieses Realitätenantheils können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung werden beide Partheien dann sämmtliche Hipothekargläubiger, und zwar: die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ludwig Gadomski, Leon Zauderer, Chave Meller, Franz Strowski und Sara Erl Ettinger, die Erben nach Josef Buk und namentlich: die Anna Weimer und Barbara Bednarska, dann die Nachlassmasse des Abraham Holländer, Nathan Neumann und alle jene Gläubiger welche nach dem 8. Juli 1855 mit ihren Forderungen ins Grundbuch gelangten oder denen der gegenwärtige Bescheid, entweder gar nicht, oder nicht genug zeitlich zugestellt werden sollte, zu Händen des zu ihrer Verständigung von der Feilbiethung so wie zu allen nachfolgenden Schritten bestellten Kurators Herrn Advokaten Dr. Bersohn, welchem Herr Advokat Dr. Pawlikowski substituirt wird, wie auch mittelst Edictes verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 2. Oktober 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości, iż na prośbę Salamona i Sary Riegelhaupt małżonków na zaspokojenie wywalczonéj przeciw Aaronowi Holländer sumy 300 złr. m. k. wraz z bieżącemi od dnia 1 stycznia 1849 roku 5% odsetkami; tudzież kosztów sądowych w kwocie 5 złr. i 27 kr. m. k. i kosztów egzekucyjnych w ilości 3 złr. 41 kr. m. k. sprzedaż przymusowa części realności w Nowym-Sączu pod L. 199 położonéj, dawniéj do Aarona Holländer, a teraz do Feiwla Holländer należącéj, dozwala się, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie w dwóch terminach tojest dnia 18 grudnia 1856 i dnia 22go stycznia 1857 zawsze o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami odbywać się będzie:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa sprzedać się mającéj części realności w ilości 596 złr. m. k. — przy pierwszych tych dwóch terminach ta część wspomnionéj realności tylko za wyższą lub przynajmniéj cenie szacunkowéj równą sumę sprzedaną będzie.

2) Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 10% ceny szacunkowéj, tj. 60 złr. m. k. w gotowiznie lub w listach zastawnych galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego, lub też w obligacyach państwa, jako wadium do rąk komissyi do licytacyi wyznaczonéj złożyć, które to wadium najwięcéj ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś natychmiast po ukończonéj licytacyi zwrócone będzie.

3) Kupiciel obowiązany będzie połowę ceny kupna w którą wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu mu uchwały sądowéj akt licytacyi potwierdzającéj, do depozytu tutejszego sądu złożyć, drugą zaś połowę w przeciągu 30 dni po doręczeniu tabelli płatniczéj wydać się mającéj i podług tejże, wskazanym w niéj wierzycielom za kwitami w formie tabularnéj wystawionemi wypłacić; i z wypłaty tej się wykazać; zaś przynależności ceną kupna pokryte owych wierzycieli, którzyby spłacenie tychże przed upływem umówionego terminu przyjąć nie chcieli, stósownie do tabelli płatniczéj na siebie przyjąć. — Wolno jednak kupicielowi będzie, tę część ceny kupna nawet pierwéj do depozytu tutejszego Sądu złożyć.

4) Skoro tylko kupiciel jednę połowę ceny kupna złoży, wprowadzony zostanie na własny koszt w fizyczne posiadanie zakupionéj części wspomnionéj realności, wydany mu będzie dekret przyznania własności tejże części i na własny koszt jako właściciel zaintabulowany zostanie, resztująca zaś część ceny kupna zaintabulowaną będzie, w stanie biernym owéj części realności, a wszystkie ciężary hipoteczne z wyjątkiem tych tylko, które według warunku 3go i tabelli płatniczéj na zakupionéj części realności pozostać mają, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą. — Należytości wynikłe z nabycia i należytości przypadające od intabulacyi prawa własności i resztującéj części ceny kupna kupujący z własnego ponosić będzie.

5) Kupiciel obowiązany będzie od dnia objęcia w fizyczne posiadanie części mu sprzedanéj, ponosić sam podatki rządowe, ciężary gminne i inne ciężary gruntowe a od mogącéj u niego pozostać ceny kupna 5% odsetki w półrocznych z dołu płacić się mających ratach do depozytu Sądu tutejszego składać.

6) Gdyby kupiciel któremukolwiekbądź warunkowi licytacyi zadosyć nieuczynił, wówczas na żądanie obecnego właściciela lub któregokolwiek wierzyciela hipotecznego uznanym będzie za łamiącego kontrakt, i bez poprzedzającego nowego oszacowania na jego tylko niebezpieczeństwo i koszta w jednym terminie podług przepisu §. 449 Ust sąd. gal. z zachowaniem przepisu §. 433 tejże ustawy, nawet poniżéj ceny szacunkowéj nowa sprzedaż przedsięwziętą będzie.

7) W razie gdyby w mowie będąca część realności przy pierwszym i drugim terminie za wyższą, lub przynajmniéj za cenie szacunkowéj równą cenę niemogła być sprzedaną, naówczas stósownie do §. 148 i 152 ust. sąd. gal. ustanawia się do wysłuchania wierzycieli hipotecznych w celu uzyskania łagodniejszych warunków sprzedaży termin na dzień 22 stycznia 1857 o godzinie 3 po południu, na który to termin wszyscy wierzyciele hipoteczni z tém dodatkiem zapraszają się, iż nieobecni do większości głosów obecnych policzeni będą.

8) Wyciąg tabularny i akt oszacowania téj części realności w registraturze sądu tutejszego przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiają się obie strony i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a mianowicie ci których miejsce zamieszkania wiadome przez doręczenie do własnych rąk ich, ci zaś, którzy z życia i miejsca zamieszkania swego są niewiadomi, jakoto: Ludwik Gadomski, Leon Zauderer, Have Meller, Franciszek Strowski i Sara Erl Ettinger, daléj spadkobiercy po Józefie Buk, mianowicie Anna Weimer i Barbara Bednarska, massa spadkowa pozostała po Abrahamie Holländrze, Nathan Neumann i wszyscy wierzyciele, którzy po dniu 8 lipca r. 1855 z pretensyami swemi do tabuli miejskiéj wcielonemi zostali, lub też którym obecna uchwała sądowa na licytacyą zezwalająca bądź zupełnie nie, bądź też tylko niedosyć na czas doręczoną być by mogła — przez ustanowionego do ich uwiadomienia o licytacyi i do wszystkich następnie uczynić się mających kroków sądowych kuratora, adwokata krajowego Dr. praw p. Bersohna z substytucyą adwokata Dr. praw p. Pawlikowskiego jako też i edyktem niniejszym.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Nowy-Sącz d. 2 października 1856.

(2325) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 31,955.] Mit Erlass des h. Unterrichtsministeriums vom 18. Oktober 1856 Z. $\frac{13007}{349}$ wurde die bisherige erweiterte Trivialschule in Żywiec (Wadowicer Kreises) in eine direktivmässige Hauptschule von eine Klassen umgewandelt welche gänzlich aus den Mitteln der Stadtgemeinde Żywiec erhalten werden soll.

An derselben wurden vier Lehrstellen mit den Gehaltsstufen von 400 fl., 350, 300 und 250 fl. CM. ferner eine Lehrgehilfenstelle mit der Besoldung von 120 fl. CM. sistemisirt.

Für die Leitung der Schule, welche den hiezu befähigtesten unter den 4 Lehrern übertragen werden wird, wurde eine Remuneration jährlicher Fünfzig Gulden CM. bestimmt.

Zur Besetzung dieser Lehrstellen wird der Konkurs bis 15. Dezember l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgesetztes Amt beim Tarnower bischöfl. Konsistorium zu überreichen.

K. k. Landesregierung.
Krakau am 1. November 1856.

(2285) **E d i c t.** (1-3)

[z. Z. 4341.] Vom k. k. Landesgerichte wird den abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adam und Christine Pisarzowskie und im Falle deren Todes ihren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, dass die k. k. Grundentlasstungsfondskasse die für die auf den Namen des Adam und Christine Pisarzowskie in der Landtafel vorkommenden $^{2}/_{6}$ Antheile des im Wadowizer Kreise gelegenen Gutes Głębowice dolne für die Zeit vom 16. Mai 1848 bis Ende April 1855 entfallenden restlichen Renten in dem Betrage per 1042 fl. $10^{2}/_{4}$ kr. CM. in Grundentlastungsobligazionen zu Gunsten der Masse des Adam und Christine Pisarzowskie an das hiergerichtliche Depositenamt abgeführt hat und dass diesen Abwesenden unter Einem zum Curator der Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Zyblikiewicz bestellt worden sei. — Krakau am 7. October 1856.

(2311) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 26683.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Kenty erledigten Stadtkassekontrolorsstelle, womit der Gehalt von 200 fl. CM. und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Dienstkauzion zu erlegen und sich auch zu den beim Magistrate vorkommenden Schreibgeschäften verwenden zu lassen, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre gehörig belegten Gesuche bis Ende November 1856 bei dem Kenty'er Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen, sich darin über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion, die Sprachkenntnisse, zurückgelegte Studien, die Eignung für den Stadtkasse-Dienst und die bisherige Verwendung auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Kenty'er Magistrates verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 17. Oktober 1856.

(2314) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 2393.] Von Seite des Wadowicer Magistrats wird bekannt gemacht, dass behufs der Ueberlassung zur Lieferung der, der hierortigen Polizeimannschaft für die Zeit vom 1ten August 1856 bis Ende Juli 1857 gebührenden Montourssorten, die Absteigerung am 17ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags in der hierortigen Magistratskanzlei abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis ist 137 fl. 3 kr. CMze von dem herab lizitirt werden wird.

Die Unternehmungslustigen haben versehen mit dem 10% Vadum welches vor der Lizitazion zu Handen der Lizitazionskommission zu erlegen ist, am obbenanten Tage hieramts zu erscheinen, wo ihnen die Lizitazionsbedingnisse bekannt gegeben werden.

Sollte die erste Lizitazion nicht günstig ausfallen, so wird die zweite am 27ten November 1856 abgehalten, und falls auch diese misslingt, wird eine dritte Lizitazion am 4ten Dezember 1856 stattfinden.

Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice
am 31. Oktober 1856.

(2306) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 19218.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbohörde wird zu Folge h. Landesregierungserlasses vom 11. September 1856 Z. 27061 hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung des Erfordernisses d. i. Erzeugung, Zufuhr und Zerschlägelung des Deckstoffes im Makower k. k. Strassenbaubezirke für die dreijährige Lieferungsperiode 1857, 1858, 1859, und zwar:

a) auf die Karpathenhauptstrasse Makower Wegmeisterschaft, in der ganzen 7. Meile, 1. und 2. Viertel die 8. Meile 3. Viertel dieser Meile (Steinlieferung) 4. Viertel derselben, und 1. Viertel der 9. Meile (Eisenschlackelieferung) 2. Viertel der 9. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 1141 fl. $57^{2}/_{4}$ kr. CM. eine zweite Lizitazion am 10 November 1856 früh um 10 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Makow;

b) auf derselben Hauptstrasse Jordanower Wegmeisterschaft in dem 1. Viertel der 10. Meile dann 3. und 4. Viertel der 12. Meile, Mszana dolnaer Wegmeisterschaft mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 454 fl. 40 kr. CMze — ferner

c) auf der Spytkowicer ung. Hauptstrasse, Spytkowicer Wegmeisterschaft in der ganz. 1. u. 2 Meile, dann 1. u. 2. Viertel der 3. Meile, 3. u. 4. Viertel der 4. Meile, endlich 1. u. 2. Viertel der 5. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 603 fl. 2 kr. CM.; dann

d) auf der Neumarkter ung. Verbindungsstrasse, Klikuszower Wegmeisterschaft in der ganzen 1. Meile, dann das 1. u. 2. Viertel der 2. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 1688 fl. 23 kr. CM. eine zweite Lizitazion am 11. November l. J. früh um 10 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Jordanow abgehalten werden wird.

Bei dieser Lizitazionsverhandluug werden auch schriftliche Offerten angenommen, wenn sie mit dem vorgeschriebenen 10% Vadium belegt sind, jedoch müssen dieselben an dem betreffenden Lizitazionstage der Kommission bis längstens 10 Uhr Vormittags überreicht werden.

Später angelangte Offerten bleiben unberücksichtigt.

Die Lizitazionsbedingnisse werden bei jeder Verhandlung öffentlich bekannt gegeben werden, und es müssen Lizitazionslustige das 10% Vadium erlegen, hievon sind nur ganze Gemeinden, mit den vorgeschriebenen Vollmachten versehen befreit.

Die Lizitazion wird nach den, für die einzelnen Meilenvierteln bestimmten Materialplätzen vorgenommen, und es werden nur solche Anbothe berücksichtiget, welche auf alle Meilenvierteln, die einem und demselben Materialplatze zugewiesen sind, lauten; es können aber die Anbothe zugleich Anträge für die Materiallieferung aus mehreren Materialorten enthalten; wenn sich dieselben auf alle Meilenviertel erstrecken die den betreffenden Materialplätzen zugewiesen sind.

Ueber diese Zuweisung, dann über die Menge des zu liefernden Materials so wie über die fixirten Fiskallieferungspreise, welche zum Ausrufe dienen, wird von der Lizitazions-Commission am bestimmten Terminstage die erforderliche Auskunft ertheilt. — K. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 27. Oktober 1856.

Edictal-Vorladung. (2292-1-3)

[Nr. 3500.] Von Seite des k. k Bezirksamtes Tyczyn, Rzeszower Kreises, werden die bei der heurigen Rekrutirung nicht erschienenen Militärpflichtigen, als:

Aus der I. Altersklasse:

Name		Haus-Nr.
Adalbert Leśniak aus Saklary	Haus-Nr.	3.
Schja Naik aus Jawornik, Markt	„	8.
Kasimir Zając aus Cierpisz	„	6.
Adalbert Korcz aus Alt-Borek	„	58.
Joseph Solecki aus Sołonka	„	2.
Paul Stawowski aus Jawornik, Dorf	„	30.
Michael Chwaszcz aus Hadle	„	57.

Aus der II. Altersklasse:

Name		Haus-Nr.
Johann Jarosz aus Albigona	„	123.
Schloime Blau aus Hucisko	„	66.
Naftl Goldmann aus Kraczkowa	„	2.
Ludwig Tabinski aus Hussow	„	147.
Adalbert Hader aus Hucisko	„	2.
Stanislaus Chmiel aus Wola Rafalowska	„	12.
Socher Grünbaum aus Jawornik	„	44.
Johann Mroczka aus Gregorówka	„	5.
Joseph Ciura aus Chmielnik	„	109.
Adalbert Michniawski aus Jawornik, Markt	„	1.
Anton Słupek aus Saklary	„	57.
Naftus Karpf aus Tyczyn	„	12.
Michael Rochecki aus Wola Rafałowska	„	13.
Anton Przerwanek aus Siedliska	„	36.
Peter Padac aus Dylęgówka	„	107.
Jakob Bem aus Albigowa, und	„	87.
Johann Lalicki aus Tyczyn	„	23.

hiemit aufgefordert, binnen 4 Wochen nach der letzten Einschaltung des gegenwärtigen Ediktes in dem Zeitungsblatte in ihre Heimath zurückzukehren, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, weil widrigens gegen dieselben im Sinne der Rekrutirungs-Vorschrift das Amt gehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte.
Tyczyn den 22. October 1856.

Z. 5333. **E d i c t.** (2297-3)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreis-Gerichte wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Vinzenz richtiger Vernannt Łazowski und für den Fall dessen Ablebens seinen dem Vor und Zunamen wie auch dem Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben Emilie de Kulczykowskie Dobrowolska

wegen Löschung der ob dem Vorwerke Średni Instr. 65 pag. 384²/₄ n. 1. on. einverleibten Caution Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagfahrt auf den 4. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Winzenz richtiger Venannt Łazowski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokat Dr. Zieliński mit Substituirung des Advokaten Dr. Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandec den 14. Oktober 1856.

(2301) **Edict.** (3)

[N. 6334.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Augusta de Komary Karpińska bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 28 Pag. 29, 37 et 43 vorkommenden Güter Znamirowice niżnie, wyżne und Sędkowa Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. August 1855 N. 4955 für obige Güter Znamirowice niżnie, wyżnie und Sędkowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 3635 fl. 37⅛ kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zu Ende December 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 22. Oktober 1856.

(2294) **Edict.** (3)

[N. 5260] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Anton Młodecki, Eleonore de Błeszyńskie Młodecka, Hipolit Błeszyński, Julie de Błeszyńskie Russocka, Eduard Haumann, Filipine Haumann, Anton Malczewski, Constantin Malczewski oder im Falle deren Ablebens ihren dem Namen, Lebens und Wohnorte nach unbekannte Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Dr. Wilhelm Koch wegen Anerkenung und Intabulirung des Eigenthumsrecht auf ²⁵⁰/₄₈₀ Theile der Güter Przeczysa und Kamienica Jasloer Kreises Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 4. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Anton Młodecki, Eleonore de Błeszyńskie Młodecka, Hipolit Błeszyński, Julie de Błeszyńskie Russocka, Eduard Haumann, Filipine Haumann, Anton Malczewski, Constantin Malczewski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Zieliński mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe den bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte
Neu-Sandez den 14ten Oktober 1856.

(2290) **Concurs.** (2-3)

[Nr. 3386.] Zur provisorischen Besetzung der beim Tarnower Magistrate erledigten 1ten Kanzelistenstelle mit welcher ein Gehalt von 250 fl. CMze verbunden ist, wird hiemit der Konkurs bis zum 30. November l. J. ausgeschrieben.

Alle Bewerber, welche diesen Posten zu erlangen wünschen, haben sich über ihr Alter, allenfällige Studien, bisherige Verwendung, erworbenen Amtskenntnisse und Moralität legal auszuweisen, und ihre gehörig adjustirten Gesuche vor Ablauf des obigen Termins bei dem Tarnower Magistrate im Wege ihrer vorgesetzten Behörden zu überreichen. Auch haben dieselben anzugeben, ob sie nicht etwa mit einem der bei diesem Magistrate bereits angestellten Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Magistrat Tarnow am 29ten Oktober 1856.

[N. 3740.] **Edikt.** (2308-2-3)

Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des H. Georg Roman Fürsten Lubomirski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 225 p. 318 n. 13 haer. pag. 319 n. 14 haer. und pag. 322 n. 20 haer. vorkommenden Gutes Wola Rzeczycka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. Juni 1855 Z. 3952 für obiges Gut Wola Rzeczycka bewilligten Vorschusses auf das Urbarial-Entschädigungscapital pr. 7548 fl. 5 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszow am 21 Oktober 1856.

(2265) **Edict.** (3)

[Z. 6018.] Ueber Ansuchen der hiesigen k. k. Finanz-Prokuratur werden mittelst gegenwärtigen Ediktes alle jene, welche den über die bei der Jasloer k. k. Sammlungskasse erlegte Kriegs-Darlehens-Obligation ddto 8. November 1794 Z. 4989 zu 3½% über 5 fl. 30⅞ kr. auf die Gemeinde Lipna lautend ausgefertigten in Verlust gerathenen Cassaempfangsschein vom 13ten Dezember 1838 art. 43 in Händen haben, aufgefordert, diese Urkunde binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen um so gewisser vorzubringen, als sonst diese Urkunde für nichtig gehalten, und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verpflichtet wäre. — Vom k. k. städt. del. Civil-Bezirksgerichte.

Krakau am 16ten Oktober 1856.

Z. 2493. **Edict.** (2293-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Rzeszów wird bekannt gegeben, dass die mit Bescheid des Rzeszower k. k. städtisch delegirten Gerichtes vom 12. Oktober 1855 Z. 64 zur Befriedigung der von Frau Anna Roży gegen Herrn Johann Gondecki ersiegten Forderung von 400 fl. CM. sammt 5% vom 1. Oktober 1853 laufenden Zinsen, und der im Betrage von 1 fl. 58 kr. CM. und 12 fl. 30 kr. CM. zuerkannten Exekutionskosten bewilligte exekutive Versteigerung der in Rzeszów sub Nr. ⁹⁸/₁₁₅ gelegenen dem Herrn Johann und Julian Gondecki gegenwärtig gehörigen Realität zu deren Vornahme hiemit 3 Termine und zwar auf 18. Dezember 1856 8. und 29. Jänner 1857 jedesmal um 9 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Kreisgerichte bestimmt werden, unter folgenden Bedingungen mit dem ausgeschrieben wird, dass wenn kein solcher Kaufschilling gebothen werden wird, welcher dem Betrage aller einverleibten Schulden gleich kommt, nach dem 3. Termine die Verhandlung mit den Gläubigern eingeleitet und nach deren Beendigung mit Beobachtung der Vorschriften der §§ 148 bis 152 der gal. G. O. ein vierter Termin ausgeschrieben werden wird:

1) Als Ausrufspreis der Feilzubiethenden Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 5456 fl. 45 kr. CM. angenommen, unter welchem die Realität in den drei ersten Terminen nicht verkauft werden wird.
2) Jeder Kauflustige hat vor dem Begiene der Feilbiethung ein Vadium im Betrage von 550 fl. CM. zu Handen der Versteigerungs-Commission im Baaren, in den auf den Uiberbringer lautenden Staatsschuldverschreibungen oder in galiz. ständischen Pfandbriefen in beiden letzteren Fällen nach dem lezten Courswerthe jedoch nicht über den Nennwerth zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird in gerichtliche Verwahrung genommen, das der übrigen Lizitanten aber denselben nach dem Schlusse der Feilbiethung zurückgestellt werden.
3) Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30. Tagen, nachdem der Lizitationsakt rechtskräftig zu Gericht genommen sein wird, den Rest des Kaufschillings an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen.
4) Erst dann, wenn der ganze Kaufschilling erlegt sein wird, wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefertigt und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer intabulirt, und die im Lastenstande dieser Realität intabulirten Lasten werden mit Ausnahme der Dom. VI pag. 89 n. 7 on. welche als Grundlast auf Grund und Boden zu verbleiben hat und daher vom Käufer übernommen werden muss, extabulirt, und auf den gerichtlich erlegten Kaufpreis übertragen werden.
5) Der phisische Besitz und die Nutzungen der Realität gehen ebenfalls erst von dem Zeitpunkte an den Käufer über, wenn dieser den Rest des Kaufpreises erlegt haben wird; er hat jedoch von dieser Zeit an, alle Lasten, Steuern, Gemeindegiebigkeiten u. d. g. zu tragen.
6) Dem Käufer wird keinerlei Gewähr geleistet und er hat sämmtliche mit der Vermögensübertragung verbundene Gebühren allein zu tragen.
7) Sollte der Ersteher diese Bedingungen nicht zu halten, so wird die erstandene Realität auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden, zugleich wird dem Miteigenthümer der zu veräussernden Realität Herrn Julian Gondecki, da er unbekannten Aufenthaltsortes ist, der Gerichts Advokat Dr. Zbyszewski und allen denjenigen Hypothekargläubigern, denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde wird nicht zugestellt werden können, H. Gerichts-Advokat Dr. Reiner als Kurator bestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte
Rzeszów am 21. Oktober 1856.

(2287) **Concurs-Ausschreibung.** (2-3)

[z. Z. 2412.] Bei dem k. k. Krakauer Oberlandesgerichte ist eine Rathsstelle mit dem jährlichen Gehalte von 2000 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 2500 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Diejenigen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre gehörig belegten Gesuche binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung des gegenwärtigen Edicts in die Wiener Zeitung an das Präsidium des Krakauer Oberlandesgerichtes im vorgeschriebenen Wege zu überreichen, und in denselben auch anzugeben, ob, und im welchem Grade dieselben mit einem oder dem andern Beamten des Oberlandesgerichtes verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Oberlandesgerichts-Präsidium.
Krakau den 29. Oktober 1856.

(2284) **Konkurs-Ausschreibung.** (2-3)

[Nr. 28,553.] Zur Besetzung der, in Czernichów Krakauer Kreises mit dem Gehalte jährlicher 71 fl. 25¾ kr. CMze erledigten Hebammenstelle wird hiemit der Konkurs bis 15ten Dezember 1856 ausgeschrieben.

Bewerberinnen um diese Stelle haben ihre Gesuche mit dem Diplome als geprüfte Hebamme, dem Taufscheine, dem Moralitätszeugnisse und dem Zeugnisse über bereits geleistete Dienste und etwa erworbene Verdienste versehen vor dem Schlusse des obbenannten Termines bei der k. k. Kreisbehörde in Krakau vorzulegen.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 21. Oktober 1856.

(2266) **Edikt** (3)

[Z. 5250.] Vom Krakauer k. k. städt. del. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es sei der königl. preussische Unterthan Albert Valentin Kopperschmidt Handlungskommissionär hierorts am 31. Mai 1856 im Irrenhause ad Sanctum Spiritum ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben. Da nach den bestehenden Vorschriften die gesammte Erbverhandlung nach demselben der kompetenten königl. preussischen Abhandlungsinstanz zusteht, so werden mittelst gegenwärtigen Ediktes alle Erben, Vermächtnissnehmer oder Gläubiger, welche österreichische Staatsbürger oder in österreichischen Staaten sich aufhaltende Fremde sind, und aus was immer für einem Titel Ansprüche auf den Nachlass zu stellen glauben, aufgefordert ihre Forderungen binnen 90 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet, um so gewisser anzumelden, als sonst der Nachlass an die auswärtige Gerichtsbehörde oder an die von derselben zur Uebername gehörig legitimirte Person ausgefolgt werden würde. — Krakau am 18. Oktober 1856.

(2273) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 29,466.] Zur proviserischen Besetzung der für den Magistrat in Gorlice, Jasloer Kreises sistemisirten Dienstesstelle eines Stadtkassiers, womit eine Besoldung von 300 fl. CMze und die Verpfliehtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkautian verbunden ist, wird hiermit der Konkurs mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass der bestellte Stadtkassier auch verpflichtet sein wird, sich nach Massgabe seiner Fähigkeiten zu den anderen beim Magistrate vorkommenden Geschäften verwenden zu lassen.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben bis zum 10ten Dezember 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Gorlicer Magistrate und zwar, wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes im dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, den Geburtsort, den Stand und die Religion;
b) über die Befähigung für den Kassadienst, so wie über die zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; — endlich
e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Gorlicer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 27. Oktober 1856.

(2238) **Obwieszczenie.** (2-3)

[Nr. 18134.] Podaje się do publicznéj wiadomości, że efekta w r. 1854 do depozytu tutejszego złożone jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 23 stycznia 1857 w gmachu magistratualnym przez licytacyą publiczną sprzedanemi będą. Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzyby prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swém przed licytacyą zgłosić się zechcieli.

Kraków dnia 9 października 1856.

(2272) **Edict.** (3)

[ad Nr. 4464. pol.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz, Bochniaer Kreises in Galizien wird der zur heurigen Stellung auf den Assentplatz berufene, jedoch abwesende militärpflichtige Jude Leib Polterer aus Wiśnicz H.-Nr. 43/1, geboren 1834 hiermit aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edicts in der Zeitung „Czas" angerechnet, hieramts zu erscheinen, und seine Verpflichtung der angeordneten Stellung auf den Assentplatz um so gewisser nachzukommen, als nach Ablauf dieses Termins derselbe nach den bestehenden Rekrutirungsvorschriften als Rekrutirungsflüchtling behandelt werden wird.

Wiśnicz am 14. Oktober 1856.

Inseraty.

SŁAWNEGO Dr.

POMADA  **DUPUYTREN**

(1881) przeciw (5)

wypadaniu włosów,

uwieńczona na rocznym popisie w szkole farmacyi w Paryżu.

Pomada ta złożona z **cząstek roślin balsamicznych**, z największą akuratnością przez nas sporządzana, nietylko odrazu wstrzymuje **wypadanie włosów**, ale tosamo działając z wolna na system krwi, pobudza cyrkulacyą i przyspiesza odrastanie tychże; używana zaś jako zwyczajne pięknidło, jest najlepszym środkiem do zachowania w porządnym stanie włosów i **do zapobiegania ich siwieniu.**

Cena jednego słoika porcelanowego: złr. 1.

Przepis do używania w języku francuskim, niemieckim i polskim dostarcza się bezpłatnie

Skład główny na całą Austryą znajduje się u ***Karola Herrmanna*** w **Krakowie**, gdzie także i inne nasze pomady nabyć można, jako to: POMADE SUPERFINE FLEUR d'ORANGE, — au RESEDA, — VIOLLETTE, — à la ROSE — à la FRAIS czyli POZIOMKOWA — słoik 52½ kr. — 6 słoików złr. 5. — Pomade DIVINE czyli pomada BOSKA z najzbawienniejszych balsamicznych ziół, takowa bywa z wielkim skutkiem używana przeciw romatyzmom i uderzeniom do głowy. Własności jéj ściągające czynią ją również pożądaną do wstrzymania wypadania włosów. Słoik porcelanowy kosztuje złr. 1

Pomady Dr. Dupuytren nabyć można:

w Agram u N. Gawella.
„ Bernie u Joz. Bodendorfer.
„ Białéj u G. J. Bucki.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ „ u Konst. Solik.
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego
„ Brzeżanach u E. Moerl.
„ Cieszynie u Ed. Skriby.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.
„ dto Th. Zachariasiewicza.
„ Debreczynie u W. Handtel.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.
„ Grosswardein u J. C. Rösslera
„ Gracu u S. Suetti.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.
w Hermanstadzie u J. Thallmeyer.
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera
detto u J. E. Potsch.
„ Jarosławiu u bra. Juśkiewicz
„ Innsbruku u J. Peterlonga.
„ Komarnie u K. Borghesa.
„ Kronstadzie u J. Hoffmanna.
„ Kołomci u Th. Zachariasiewicza.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Lwowie u Ant. Schicks W.
„ „ Bon. Stiller.
„ „ u A. J. Stock.
„ Laibach M Oetzinger.
„ Medyolanie Vicardi Piazza del Duomo 4078.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy
w Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Peszcie u F. Hoeflera.
„ Przemyślu Ed Machalskiego
„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza.
„ Raab u Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muhitsch et Com.
„ Salzburgu u Jul. Winterhubera.
„ Sissek u Fr. Pokornego
„ Sanoku u Jana Jaklitsch.
„ Tryeście u Carlo Pelz.
„ Tryencie Karol Zembra.
„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Weronie Carlo Fürst.
„ Wiedniu u F. Fürst.
„ „ u Aug. Schrimpf. dawniéj Jos. Sauerwein zur Stadt Wien.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Znaim u J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.
„ Złoczowie u A. Gottwalda.

Demarson Chételat w Paryżu.
Karol Herrmann w Krakowie.

J. MUCHITSCH

vormals unter der Firma

Maria Oswald

wohnhaft im **Kremer**'schen Hause Nr. 230 Grodzker Gasse, hat sein **Gewölb in das Haus des Herrn Waniora Nr. 37 auch in der Grodzker Gasse übertragen** und seine ganz mit frischen Waaren versehene Handlung überhaupt mit

italienischen Früchten, Delicatessen,

und besonders aller besten

VER-SALAMI

in grossen als auch in kleinen Partien zu den billigsten Preisen dem geehrten Publikum zu empfehlen.

J. MUCHITSCH

dawniéj firma

MARYA OSWALD

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż skład swój

owoców włoskich i przysmaków

przeniósłszy z domu spadkobierców **Kremera** pod L. 230 przy ulicy Grodzkiéj, do domu p. **Waniory** pod L. 37 również przy ulicy Grodzkiéj, zaopatrzył się w wielki zapas świeżych towarów, które poleca tak w partyach jak i w drobnéj sprzedaży, mianowicie zaś

najprzedniejsze Salami

prawdziwe, a to po cenach najumiarkowańszych. (2274-2-4)

(2307) Do Handlu (2-3)

P. NIEDZIELSKIEGO

w **BOCHNI** nadszedł transport

płaszczy i mantyl

w najwytworniejszym guście.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czepliński Antoni zarządzca drukarni.